

Projekt układu o zakazie stosowania siły w przestrzeni kosmicznej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) zlikwidować tego rodzaju sy-

skutku oporu USA prace nad układem praktycznie jeszcze się nie rozpoczęły.

Obecnie — jak napisał Gromyko w niedzielnym liście do Peraza de Cuellara — czas nagi i dlatego ZSRR proponuje pójść dalej niż w 1981 roku — osiągnąć porozumienie o zakazie stosowania siły zarówno w przestrzeni kosmicznej, jak i z kosmosu wobec Ziemi.

W myśl projektu ogłoszonego 21 bm. kraje sygnatariusze układu zobowiązywały się:

- 1) nie wypróbować i nie umieszczać na orbicie wokółziemskiej na ciałach niebieskich lub w jakikolwiek inny sposób żadnego urządzenia przystosowanego do stacjonowania w kosmosie i przeznaczony do rażenia obiektów na Ziemi w przestrzeni powietrznej i kosmicznej.
- 2) Nie wykorzystywać obiektów kosmicznych, znajdujących się na orbitach wokółziemskich, na ciałach niebieskich lub w przestrzeni kosmicznej w jakikolwiek inny sposób w charakterze środka przeznaczony do rażenia jakichkolwiek celów na Ziemi, w przestrzeni powietrznej i kosmicznej.
- 3) Nie niszczyć, nie uszkadzać, nie naruszać normalnego funkcjonowania i nie zmieniać toru lotu obiektów kosmicznych innych państw.
- 4) Nie wypróbować i nie opracowywać nowych systemów antysatelitarnych oraz

zlikwidować tego rodzaju sy-

skutku oporu USA prace nad układem praktycznie jeszcze się nie rozpoczęły.

Obecnie — jak napisał Gromyko w niedzielnym liście do Peraza de Cuellara — czas nagi i dlatego ZSRR proponuje pójść dalej niż w 1981 roku — osiągnąć porozumienie o zakazie stosowania siły zarówno w przestrzeni kosmicznej, jak i z kosmosu wobec Ziemi.

W myśl projektu ogłoszonego 21 bm. kraje sygnatariusze układu zobowiązywały się:

- 1) nie wypróbować i nie umieszczać na orbicie wokółziemskiej na ciałach niebieskich lub w jakikolwiek inny sposób żadnego urządzenia przystosowanego do stacjonowania w kosmosie i przeznaczony do rażenia obiektów na Ziemi w przestrzeni powietrznej i kosmicznej.
- 2) Nie wykorzystywać obiektów kosmicznych, znajdujących się na orbitach wokółziemskich, na ciałach niebieskich lub w przestrzeni kosmicznej w jakikolwiek inny sposób w charakterze środka przeznaczony do rażenia jakichkolwiek celów na Ziemi, w przestrzeni powietrznej i kosmicznej.
- 3) Nie niszczyć, nie uszkadzać, nie naruszać normalnego funkcjonowania i nie zmieniać toru lotu obiektów kosmicznych innych państw.
- 4) Nie wypróbować i nie opracowywać nowych systemów antysatelitarnych oraz

Po posiedzeniu Rady Ministrów Ochrona zdrowia strefy chronionej

Wypowiedź ministra zdrowia i opieki społecznej Tadeusza Szlachowskiego

WARSZAWA (PAP). Piątkowe (19 bm.) posiedzenie Rady Ministrów przyniosło kilka istotnych decyzji dotyczących spraw ochrony zdrowia. Do niektórych z omawianych na posiedzeniu spraw ustosunkował się minister zdrowia i opieki społecznej Tadeusz Szlachowski w wypowiedzi udzielonej dziennikarzowi PAP.

Jeśli chodzi o sytuację zdrowotną ludności w naszym kraju omawianą w pierwszej kolejności na posiedzeniu — stwierdził minister — to ub. rok charakteryzowała się dalszym wzrostem współczynnika urodzeń nie notowanym od 22 lat oraz wzrostem współczynnika wzrostu naturalnego — będącym jednym z najwyższych w Europie. Podobna sytuacja jest notowana w I półroczu br. — w Polsce urodziło się bowiem 368 379 osób i jest to ponad 10 tys. więcej niż w tym samym okresie ub. roku. Należy się cieszyć z tego — świadczy to o przężności narodu, o jego sile biologicznej; ale z drugiej strony — wymaga to dodatkowych starań ze strony służby zdrowia, która nie dysponuje np. odpowiednią liczbą łóżek w szpitalach położniczych.

Ub. rok przyniósł też spadek zachorowań na gruźlicę i choroby weneryczne oraz spadek liczby wypadków drogowych. Sprawa ta nadal budzi poważny niepokój. Mimo bowiem tej poprawy, w ub. r. w wypadkach drogowych zginęło 5,5 tys. osób, a 45 tys. zostało rannych. Niestety w br. statystyki wypadków znow się pogorszyły.

Dalej obserwujemy spadek absencji chorobowej. W I półroczu br. wydanych zostało

6,5 proc. zwolnień 1-4 mniej niż w analogicznym okresie ub. r. Oznacza to zmniejszenie absencji o 64 dni na 1 tys. zatrudnionych.

Pomyślne na ogół wskaźniki należy zawdzięczać temu, iż służba zdrowia była w warunkach kryzysu strefy chronionej. Wystarczy podać przykład: zarzuciła nam się czasem, że nie notujemy w ub. roku przynależności do szpitala, wynoszący 5,5 tys., zawdzięczać należy głównie „poślizgom” budownictwa z lat ubiegłych. Ale „ślizgajmy” się tak przez następne lata! Bardziej byśmy sobie tego życzyli...

Nosimy się też z zamiarem wprowadzenia — na razie eksperymentalnie — książecek zdrowia dla dorosłych, w których notowane byłyby dane dotyczące aktualnego stanu zdrowia, przebiegu leczenia itp. Myślimy tu także o wykorzystaniu książecek ubezpieczeniowych, którymi dysponują wszyscy zatrudnieni. Przemawia za tym choćby fakt, że wydrukowanie takich dokumentów pochłonieby masę papieru.

W najbliższym czasie chcemy dokonać zmian w systemie placowym w służbie zdrowia, zmierzających do zahamowania niekorzystnych tendencji „spła-

Dodatkowa rekrutacja na zmodyfikowane studia dla pracujących

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Przewiduje się uruchomienie studiów administracyjnych z przeznaczaniem dla pracowników terenowej administracji państwowej sześćdziesiąt gminno, w następujących Uniwersytetach: Warszawskim, Gdańskim, Śląskim, Jagiellońskim, M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Łódzkim, A. Mickiewicza w Poznaniu, M. Kopernika w Toruniu i Wrocławskim.

Studia techniczne uruchomione zostaną w Politechnikach: Gdańskiej, Poznańskiej, Śląskiej oraz Warszawskiej na kierunkach — budownictwo, elektrotechnika, mechanika, z przeznaczaniem dla wyróżniających się robotników i średniego personelu technicznego.

Studia rolnicze uruchomione będą w Akademiach Rolniczych: w Poznaniu, Krakowie, w ART w Olsztynie oraz SGGW-AR w Warszawie na kierunkach — zootechnika i rolnictwo, z przeznaczaniem głównie dla pracowników terenowej służby rolnej.

Kwalifikacja kandydatów na I rok studiów odbywać się będzie poprzez semestr „zerowy”, który będzie miał na celu przygotowanie kandydatów do złożenia egzaminów wstępnych i do samych studiów. Semestr ten rozpocznie się w październiku br. i trwać będzie do końca stycznia 1984 r. Zakończyć się egzaminami — z analogicznych przedmiotów i w analogicznym zakresie, jak egzaminy wstępne na studiach dziennych. Kandydaci, którzy zdadzą egzaminy zostaną przyjęci na studia i rozpoczną je w lutym 1984 r. Zarówno semestr „zerowy” jak i studia realizowane będą w systemie studiów zaocznych.

Studia uniwersyteckie będą trwały 5 lat, a ich absolwenci otrzymają tytuł magistra. W przypadku studiów technicznych i rolniczych będą to studia zawodowe trwające 4 do 4,5 roku, których absolwenci otrzymają tytuł inżyniera. Absolwenci ci będą mieli możliwość podjęcia uzupełniających studiów magisterskich.

Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc przeznaczonych na dodatkową rekrutację oraz konieczność uwzględnienia w pierwszym rzędzie potrzeb kadrowych gospodarki — kierowanie kandydatów na semestr „zerowy” będzie się odbywać w sposób zorganizowany, w ramach limitów 7 resortów.

Warunkiem uzyskania skierowania na semestr „zerowy” będzie m. in. istnienie możliwości zatrudnienia pracownika zgodnie z jego kwalifikacją po skończeniu studiów oraz odpowiedniej staż pracy (na studiach administracyjnych — 2 lata, na studiach rolniczych i technicznych — 4 lata).

Termin składania dokumentów do uczelni — do 30 września br.

Szczegółowe informacje zainteresowanej uzyskać mogą w Departamentach Kadry i Szkolenia wymienionych ministerstw oraz w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. W przypadku studiów rolniczych i technicznych — także w odpowiednich wydziałach Urzędów Wojewódzkich, pozycymając od 25 bm.

Przed IV Kongresem Europejskiego Towarzystwa Pneumologii Dziecięcej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Kongres jest w jakimś stopniu wyrazem zaniepokojenia medycyny narastaniem ostrych i przewlekłych chorób układu oddechowego. Według szacunków Światowej Organizacji Zdrowia rocznie umiera ponad 2200 tys. dzieci z powodu ostrych chorób płuc. Najczęściej ofiarami tych chorób są niemowlęta i dzieci do lat czterech. W niektórych krajach rozwijających się współczynniki umieralności dzieci na choroby układu oddechowego są o 30-40 razy wyższe niż w krajach rozwiniętych. Polska niestety nie należy do krajów, które z problemem uporali się w stopniu zadowalającym. Pomimo niewątpliwych sukcesów w ostatnich latach współczynnik umieralności niemowląt z powodu chorób układu oddechowego jest wysoki (w 1981 r. wynosił 18,1 na 10 tys.). Od lat ostre choroby układu od-

dechowego są trzecią z kolei przyczyną zgonów w wieku niemowlęcym. Na podstawie badań prowadzonych w wielu krajach można już z całą pewnością stwierdzić, że istnieje ścisły związek występowania tych chorób w wieku dojrzłym z ostrymi chorobami przebiegłymi w dzieciństwie. Równocześnie coraz częściej sygnalizuje się istnienie rozmaitych czynników wpływających na częstotliwość występowania chorób układu oddechowego. Skale problemów w Polsce flustrują się wzrost hospitalizacji dzieci do lat 14 z powodu tych chorób. W okresie ostatnich 12 lat ilość ta wzrosła z blisko 150 tys. w roku 1969 do ponad 248 tys. przypadków w roku 1980.

Aby te liczby wyraźnie zmalały, lekarze pierwszego kontaktu mają do spełnienia szczególną rolę w zakresie profilaktyki. Tym właśnie zagadnieniem poświęcona będzie tematyka IV Kongresu Europejskiego Towarzystwa Pneumologii Dziecięcej, którego współorganizatorem jest Instytut Matki i Dziecka w Rabce. (eo)

Trzej ludzie i maszyna

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Służba w ratownictwie lotniczym wymaga od uczestniczących w nim załóg najwyższych umiejętności. Loty odbywają się z reguły w bardzo niesprzyjających warunkach. Trzeba umieć sobie poradzić w każdej sytuacji i wykonać zadanie, którego stawką jest

życia ludzkie. Tym wymaganiom odpowiada niewątpliwie załoga por. Czesława Kurezy. On sam legitymuje się liczbą 2 tysięcy godzin spędzonych w powietrzu, jego kolega, II pilot, st. chor. Franciszek Skupski ma ich 1700, obaj są pilotami I klasy, mechanik — pokładowy, st. sierż. Jan Ruraz, to specjalista wysockiej klasy. W powietrzu trzej ludzie i maszyna two-

Daiekopisem z kraju...

(m) DLA UPAMIĘTNIE-

NIA 300. rocznicy zwycięstwa Jana III Sobieskiego pod Wiedniem, Ministerstwo Łączności 12 września br. wprowadzi do obiegu serię znaczków pocztowych, składającą się z czterech znaczków i bloku.

Przedstawiono na nich reprodukcje obrazów z portretami Jana III Sobieskiego.

Z OKAZJI 58. rocznicy śmierci wybitnych polskich komunistów — Henryka Rutkowskiego, Władysława Kniewskiego i Władysława Hiberna, straconych na stokach cytadeli warszawskiej, 20 bm. w cytadeli przed mauzoleum poświęconym ich pamięci, wartę za-

...i ze świata

MIMO negatywnego stawa-

niska Bonn, Londynu i Rzymu, Grecja nie zamierza zrezygnować ze swej propozycji odroczenia o pół roku ewentualnego rozmieszczenia w Europie zachodniej nowych amerykańskich rakiet średniego zasięgu. Plany NATO przewidują rozpoczęcie rozmieszczenia tych rakiet w grudniu br.

Przedstawiciel Grecji ponownie przedstawił do dyskusji propozycję Aten na spotkanie ministrów spraw zagranicznych zachodniopoczątku, które ma się odbyć 12 września w stolicy Grecji.

PRZEZ Amerykę przeciąga obecnie „Marsz pokój-ju-83”, rozpoczęty w Oslo. Odbywa się on pod hasła-

Żniwa dobiegają końca

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wykorzystano bowiem w pełni okres niepogody na dokonanie napraw sprzętu. Jak na razie żniwa zakończono tylko w jednej gminie — w Zegocinie, na pozostałe 46 gmin woj. tarnowskiego, aż 30 ma ukończone żniwa w 99 proc.

O wiele lepiej niż przed rokiem wygląda sytuacja w skupie zbóż. Jak na polniformowała p. Józefa Zymirskiego, koordynująca sprawy skupu w UW, do ub. tygodnia skupiono ogółem 7613,6 ton ziarn zbóż. Najlepiej pod tym względem prezentują się gminy: Gręboszów — plan wykonano w 189 proc. —

z wółkiem zbożowym. Trzeba więc było przewieźć całą ilość zboża do magazynu PZZ w Oleśniu, aby zagwarantować składowanie w zbożu.

Przygotowania do siewów jesiennych są na dobrej drodze. Pod dostatkami jest — jak nas zapewnia dyr. Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej UW w Tarnowie, Stanisław Pożaryk — nasion kwalifikowanych, sukcesywnie trwają ich badania i wysyłka do adresatów z centrali nasiennej w Tarnowie. Nawozów jest dwa razy tyle, ile sprzedano jesienią ub. roku. Zapraw jest również pod dostatkiem. Trwają przygotowania do jesiennych siewów. Wykonuje się podorywki, bronowanie i kultywatorowanie pól. Rolnicy pracować muszą.

JERZY RZESZUTO

PENDERECKI

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wym, konsekwentną harmonię, gęstą, ciemną orkiestracją. Penderecki kontynuuje w tym utworze stylistykę zapoczątkowaną „Przebudzeniem Jakuba”, nie stroniąc jednak od korzystania ze swoich wcześniejszych doświadczeń. Jest to muzyka, w której usłyszeć można Brucknera i Mahlera, Strawińskiego i Orffa. I nie jest to bynajmniej zarzut, a ra-

Dominują warzywa i owoce

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

tu wyteżona praca. Kilku pracowników sortuje i pakują w specjalne skrzynki jabłka, które zostaną wysłane na eksport do Związku Radzieckiego. — Jest to pierwszy transport jabłek z tego rocznych zbiorów — mówi kierownik Stanisław Majka — każde jabłko musi być dokładnie obejrzone i ułożone między wiatrami. Normy eksportu są bardzo wysokie, takie same jak w krajach EWG. W pierwszej partii owoców ładujemy odmianę wealthy, do wagonu zmie-

Wszystko o podatkach Podatek dochodowy (II)

Tak jak przy podatku wynajmawczym, tak również w przypadku podatku dochodowego przysługują ulgi w postaci zwolnienia od opodatkowania, jeżeli podatnik ma na utrzymaniu członków najbliższej rodziny, i tak na małżonka (jeśli nie osiąga on żadnych wynagrodzeń nie otrzymuje renty, emerytury lub innych przychodów) przysługuje rocznie 30 tys. zł, a na każde dziecko pozostające na utrzymaniu podatnika (również rodziców i rodzeństwo niezdolnych do pracy i pozostających na utrzymaniu zobowiązanego do płacenia podatku) — 15 tys. zł rocznie na każdą z wymienionych osób.

Obliczanie ulgi, o której pisaliśmy wstępnie, opiera się na podobnych zasadach jak w omówionym już przez nas podatku wyrównawczym.

Podatek dochodowy pobierany będzie od dochodów, przekraczających 160 tys. zł rocznie. Ustawodawca jednak wyłącza z opodatkowania szeroką grupę przychodów. Tak wiec utrzymana została generalna zasada, że podatki dochodowe nie podlegają płaci, nie będą opłacać również rzemieślnicy jeżeli wykonują swój zawód na podstawie potwierdzenia zgłoszenia wykonywania rzemiosła, które jest objęte przepisami o opłacie skarbo-

wej, wolne od opodatkowania podatkiem dochodowym są przychody z gospodarstwa rolnego, nie wlicza się do nich zasiłków z funduszy państwowych na popieranie nauki, kultury i sztuki, alimantów, odszkodowań, należności z tytułu ubezpieczeń (np. PZU), darowizn i spadków, wygranych w loterii i innych grach (np. Toto-Lo-to), nagród przyznanych z funduszy jednostek gospodarki społecznej, odsetek od wkładów na książeczkach PKO.

Szczegółowemu unormowaniu podlega sprzedaż nieruchomości. Ustawodawca różni w tym przypadku nieruchomości wchodzące w skład gospodarstwa rolnego, składające ulgi, a nawet zwolnienia podatkowe z tytułu sprzedaży całości lub części nieruchomości.

Ustawa o podatku dochodowym operuje pojęciem kosztów uzyskania przychodów — czyli pojęciem nakładów, które zostały poniesione w konkretnym roku podatkowym w bezpośrednim związku z działalnością prowadzoną przez podatnika. Koszty uzyskania są potrącone z sum będących przedmiotem opodatkowania. Ustawodawca szczegółowo jednak wylicza jakich przypadków i jakich wydatków nie uważa za koszty uzyskania.

Nie są więc nimi np. wy-

datki na spłatę długu zaciągniętego przez podatnika, wydatki na prowadzenie gospodarstwa domowego podatnika i członków jego rodziny, wpłaty z tytułu podatku dochodowego oraz wpłaty z tytułu podatku od spadku i darowizn, koszty egzekucyjne, grzywny i kary pieniężne.

Wśród szczegółowych rozważań, które przyniosła ustawa z 28 lipca br. o podatku dochodowym jest ostateczne unormowanie problemów związanych z prowadzeniem na terenie naszego kraju działalności gospodarczej przez obywateli państw obcych (np. spółki polonijne) — jest także częściowo ujęte przywilejowanie działalności eksportowej. Ustawodawca stwierdza więc, że podatek dochodowy od przychodów ze sprzedaży wyrobów i usług na eksport obniża się o 5 procent kwoty obrotu z tej sprzedaży. Ustawa przynosi także delegację dla Rady Ministrów, która w drodze rozporządzenia może zastosować obniżkę podatku dochodowego dla zagranicznych osób prawnych i fizycznych prowadzących na terenie Polski działalność gospodarczą w zakresie drobnej wytwórczości.

Opracował: JANUSZ HANDEK

Co czeka nas podczas jubileuszu odsieczy wiedeńskiej?

— Jakże wystawy organizacje i gdzie je będzie można obejrzeć podczas uroczystości 300. rocznicy odsieczy wiedeńskiej?

— Przede wszystkim zapraszamy do zwiedzenia wystawy na Wawelu, przygotowanej przez profesora J. Szablowskiego. Ciekawie zapowiadają także wystawa zorganizowana w Pałacu w Wilanowie i na Zamku Królewskim. To wystawy centralne, ponadto przygotowano szereg wystaw okolicznościowych urządzonych prawie w każdym mieście Polski. Przygotowania do obchodów odsieczy wiedeńskiej rozpoczął się już kilka miesięcy wcześniej, poprzez organizowanie sesji i spotkań poświęconych temu tematowi. M. in. taka sesja odbyła się w Wrocławiu, zorganizowana przez Uniwersytet Wrocławski z udziałem Czechów, Węgrów, Bułgarów. Zainteresowanie w świecie przypadającą rocznicą jest duże, czego najlepszym dowodem chyba był zorganizowany w czerwcu kongres w Wiedniu, w której, międzynarodowej obsadzie.

— A co przygotowano dla przedniego Polaka, który chce uczestniczyć we wspólniejszej tradycji polskiego oręza pod wodzą króla Jana III Sobieskiego?

— Zaczniemy od prasy. Wszystkie czasopisma z tej okazji przygotowały wiele ciekawych artykułów, przypominających o wiedeńskim zwycięstwie. Ponadto przez „Czołówek” kręcące są filmy. Jeden z filmów w koprodukcji z Austrią jest już gotowy. Są to 20-, 30-minutowe filmy dokumentalne, mówiące o odsieczy wiedeńskiej, które naprawdę warto obejrzeć.

— Czy przewidziany jest jakikolwiek udział przedstawicieli tureckich?

— Prace tureckie na temat zwycięstwa króla Jana III Sobieskiego są prawie nieznanne. Ale do uroczystości odnoszą się bardzo życzliwie. Na otwarcie wystawy w Wiedniu poświęconej temu jubileuszowi przybyła orkiestra janczarów. Turcy deklarowali swój udział w polskiej sesji wrocławskiej. Bardzo chcą włączyć się do przygotowanych imprez. Wcale nie traktują tego jako jakiś przejaw hańby czy poniesionej klęski, ale jako udział Turcji w wydarzeniach europejskich, jako tradycję swojej niegdyś potęgi, podkreślenie, że oni i Europa to jedno.

— Czy telewizja także przygotowuje coś szczególnego na tę okazję?

— Telewizja Polska współpracowała przy kręceniu jed-

nego z filmów dokumentalnych o odsieczy, o którym wspomnieliśmy. Na pewno więc telewizywiści będą mogli go obejrzeć.

— A co z półkami księgarskimi? Czy przygotowano jakieś ciekawe wydania książek?

— Oczywiście. Ale muszą rozczarować, że w niewielkim nakładzie, więc tylko dla szczęśliwców, którym się uda wystąpić w ogniku jubileuszowej pozycji. M. in. praca profesora Jana Wimmera pt. „Odsiecz Wiedeńska 1683 roku” i także ciekawe wydanie o Marysience Sobieskiej p. prof. profesora Kamaszyńskiego.

— Czyżby profesor, podobnie jak i kiedyś Boy, ganił nie prace na ten wzięty temat stwierdzając, iż sądy Boya o Marysience są za daleko idące. Powszechnie uważa się iż ona nie miała tak wielkiego wpływu na króla Jana III Sobieskiego?

— Na pewno Boy Marysienki nie rozpieszczał, zarzucał jej przede wszystkim brak intelektu. Aktualnie wydawane prace na ten wzięty temat stwierdzają, iż sądy Boya o Marysience są za daleko idące. Powszechnie uważa się iż ona nie miała tak wielkiego wpływu na króla Jana III Sobieskiego?

— O! Wręcz przeciwnie! W moim przekonaniu odsiecz wiedeńska już nie budzi jakiejś większej dyskusji czy polemiki. Ton wszystkich prac, książek, referatów, jest bardzo wyważony. Podkreśla się, że to stereotypowe przekonanie o którymś pani wspomnieliśmy, że tylko Polacy pokonali Turków, jest niesłu-

znych rejsach do portów lotniczych nad morzem tj. do Szczecina, Koszalina, Słupska i Gdańska.

W praktyce oznaczać to będzie, że np. bilet lotniczy z Warszawy będzie tanszy o 240 zł do Szczecina i Koszalina, o 90 zł — do Gdańska, o 50 zł — do Słupska.

Przecież siła polskich żołnierzy stanowiła 1/3 wszystkich walczących. Oczywiście, nie ulega wątpliwości, że bez polskiego oręza do bitwy by nie doszło lub nie byłoby zwycięstwa. A więc to nie tylko walczyli Polacy, ale był to ogromny wysiłek wojsk kilkunastu państw. To było starcie niemal całej Europy z potęgą islamu.

— Panie docencie, a jak Polacy obchodzili uroczystości odsieczy wiedeńskiej 50 lat temu?

— Wielkocarstwowo. To było przecież parę miesięcy po dojściu do władzy Hitlera. Centralne uroczystości odbyły się na krakowskich Bielnicach. Była to rewia pułków jazdy przed marszałkiem Józefem Piłsudskim. Wydano nawet książkę pt. „Jak organizować obchody rocznicy wiedeńskiej”.

Dzisiaj obchodzimy rocznicę nieco skromnie, ale przy udziale profesora H. Jabłońskiego i 34 przedstawicieli świata nauki, m. in. profesora A. Gieysztor, K. Zygulskiego, J. Gierolorza, J. Szablowskiego wchodzących w skład Komitetu Obchodów Rocznic Wiedeńskiej, uda się nam zapisać dobrze na kartach historii uroczystości zwycięstwa króla Jana III Sobieskiego.

— Dziękuję za rozmowę. Rozmawiała: IZABELA PIECZARA

Partia w terenie

Przerwanie zaklętego koła schematów

Jaki jest stan wielkiej organizacji partyjnej, obejmującej swym zasięgiem miasto i gminę Wieliczka z 29 sołectwami? Pod względem rozległości terytorialnej wieździe ona prym wśród pokrewnych...

ratywną komisję ds. wewnątrzpartyjnych. Nieraz wyłączenie dla jednego celu: rozmów z towarzyszami w ich środowiskach...

W SILE PONAD TYSIĄCĄ TOWARZYSZY

Problemy te nie przesłoniły spraw dotyczących przynależności partyjnej. Starano się rozmawiać możliwie z największą ilością towarzyszy.

DOKUMENTY I RZECZYWISTOŚĆ

Kartoteki, zawierające rejestry organizacji partyjnych i spisy ich członków, skonfrontowano w terenie, głównie na wsi.

INDYWIDUALNE ROZMOWY

Pracownicy polityczni KMG i aktywiści partyjni rozmawiali na te tematy z członkami partii w terenie.

ZAPADAJĄ WĄŻKIE DECYZJE

Na podstawie rozeznania sytuacji Egzekutywa KMG sprecyzowała odpowiedzi na postawione jej pytania.

CO NA TO STATUT PARTII?

W Statucie PZPR, ze zmianami i uzupełnieniami (jak zostało to podkreślone w jego tytule) uchwalonym przez IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR...

NIEPOKOJĄCE ZJAWISKA

Po zamknięciu tego pierwszego etapu działań organizacyjnych przewiduje się rozwinięcie pracy ideologicznej, politycznej, szerokiej edukacji...

PRON w działaniu

Drogą niełatwą

Ryszard Pająk pochyliła się nad zeszytem z notatkami. Pokazuje trzy pierwsze daty i określa bliższe wydarzenia w piątkowski „Kabl” 25 marca 1982...

Na moje zdziwione spojrzenie Pająk odpowiada: — Tak jest. Nie inaczej. Musieliśmy dbać o każdą organizację społeczną, zawodową, sportową, kulturalną...

Krew — zyciodajny płyn, mały jest ludzkości jako lek od niepamiętnych czasów. Mówią o nim najstarsze legi...

W ŚCISLEJ ZE SPOŁECZEŃSTWEM ŁĄCZNOŚCI

Z całym tym pierwszym etapem działań związane jest przesłanie opinii o celowości szerszego operowania grupami partyjnego aktywu.

Tak więc po nowum w strukturze wielkiej organizacji partyjnej, jakim jest środowiskowa organizacja...

Do realizacji konkretnych, merytorycznych i organizacyjnych zadań stworzono zespół partyjny wiejskiego aktywu...

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

do dzisiaj z zaangażowaniem pracuje w tej dziedzinie. Dowiaduje się, że na naszym terenie działają 72 kluby Honorowego Dawcy Krwi...

25 lat honorowego krwiodawstwa

Zyciodajny lek

le, stąd Parlament Paryski i rządy innych państw odpowiednimi aktami prawnymi zabroniły stosowania tego typu praktyk lekarskich.

W Polsce pionierem w dziedzinie leczenia krwią był Ludwik Bierkowski. Zrodzona w czasie I wojny światowej w armii brytyjskiej inicjatywa banków krwi dociera do Polski po zakończeniu wojny.

URSZULA ORMAN

Spóźnione nowości wydawnicze

Dzisiaj o książkach spóźnionych mniej lub bardziej, o rok dwa, a nawet o takich, co to od stu lat nie były wznawiane.

Czytacie, czytacie, czytacie! Stron 112, cena 40 zł, ilustracji 16. Szkoda, że nie dołączono do nich jeszcze 6 ilustracji...

„Dobrze napisana karta papieru trwała jest od marmuru”. A kart tych Dyakowski zostawił 26, na każdej zaś takie specały, jak np. że na godzinę przed bitwą...

świat i my. Za blisko Watykańu... Można opinii publicznej nigdy się nie zetknęłam... Formularz świadczy, że Kościół na Malcie sprawnie...

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

rialne zabezpieczenie bytu pisarzy, o godność i rangę naszego zawodu w całokształcie socjalistycznej kultury. Sytuacja pisarzy i piśmiennictwa polskiego wymaga bowiem pilnych i rozumnych decyzji.

W tym stanie rzeczy zebrani zgłaszają gotowość do podjęcia prac nad ponownym zorganizowaniem środowiska piśmarnego, apelując do wszystkich koleżanek i kolegów o przyłączenie się do ich inicjatywy.

Za przyjęciem oświadczenia powiedzieli się następujący pisarze: Halina Audeńska, Aleksander Barszczewski, Wacław Biłński, Roman Bratny, Zdzisław Brudnicki, Leopold Buczkowski, Zofia Bystrzycka, Alina Centkiewicz, Czesław Centkiewicz, Tadeusz

Sytuacja pisarzy i piśmiennictwa polskiego wymaga pilnych i rozumnych decyzji

Chróścielewski, Krzysztof Ciołan, Bohdan Czesko, Janusz Domagala, Zbigniew Domino, Fomina Dziarnowska, Feliks Fornalcyz, Krzysztof Gąsiorowski, Jan Maria Głogaj, Teodor Goździkiewicz, Jan Górec-Rosiński, Zygmunt Gren, Jerzy Grzymkowski, Jerzy Harasymowicz, Tadeusz Holuj, Stanisław Horak, Tadeusz Jasiński, Jerzy Jesionowski, Tadeusz Kajan, Ireneusz Gwidon-Kamiński, Stanisław Kamiński, Julian Kawalec, Ryszard Kłysz, Bogusław Kogut, Janusz Koniusz,

• Dyskusje • Polemiki • Dyskusje • Polemiki • Dyskusje •

Dłaczego nie tłumym drukami?

Wypowiedź autora, podpisanego „A.D.” p.t. „Postscriptum” zamieszczono wprawdzie na pierwszej stronie „Gazety” (numer piątkowy z 5.VIII.83), nawet kursywnie, ale nie tak powinno się było artykuł ten opublikować; nalechby nawet na stronie 3, ale tłumym drukami, z olbrzymim tytułem, tak dużym, jak sam firmowy napis „Gazeta”. Bowiem porusza on jedno z najważniejszych społecznych zagadnień, traktuje o jednym z podstawowych przywilejów i praw kobiety współczesnej, współczesnego małżeństwa, w ogóle człowieka XX wieku (...).

Kilkanacie kompozycji współczesnych w nowym sezonie koncertowym. Jestem jednak przeciwnikiem organizowania „specjalnych” koncertów muzyki współczesnej, mam na myśli oczywiście koncerty abonamentowe, a nie festiwalowe tej muzyki. Uważam, że nową muzykę należy eksploatować w połączeniu z repertuarem klasycznym, wkomponowywać ją w ten repertuar. Zapewniłem, że muzyka współczesna, zwłaszcza polska, znajduje się w wyważonych dawkach w naszych programach.

Przed wielkim tournée Filharmonii Krakowskiej

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

lecz żeby coś konkretnego zrobić.

— Gdy rozmawialiśmy przed rokiem powiedział Pan, że efekty pracy nowego szefa należy ocenić po trzech sezonach. Tymczasem widzę iż wystarczyły dwa sezony aby w zdecydowany sposób podnieść poziom zespołu.

— Bez fałszywej skromności mogę powiedzieć, że zrobiłszyśmy wiele choć równie wiele mamy jeszcze do zrobienia. Sprawa podstawowa będzie dalsze podnoszenie kwalifikacji członków orkiestry i chóru. Przyjdzie do pracy dużo młodych ludzi o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Nastąpiła odbudowa zespołu mająca na celu m.in. oddzielenie się od orkiestry PR i TV. Chodzi o to, aby nie było już sytuacji w której pewna liczba instrumentalistów pracowała w obu tych orkiestrach, co stwarzało rozmaite komplikacje. W tej chwili zespół nasz brzmi znacznie lepiej, jest precyzyjniejszy, wiele elementów gry zespołowej zaczyna coraz lepiej funkcjonować. Bardzo dobra jest atmosfera pracy tak w orkiestrze jak i w chórze prowadzonym od pewnego czasu przez Jerzego Swoboda. Oba zespoły pracują ciężko, widać zapal. Jestem dla nich pełen uznania. Nie można zapominać, że zwykłe formy można osiągnąć tylko przez stałą pracę z orkiestrą. Szczerze mówiąc, tylko stali dyrygenci kształtują tak naprawdę oblicze zespołu. Dyrygent przejdźmy gościa, gościnnie potrafi zespół zmobilizować, ale potrafi czasem go „rozłożyć”. Teraz, przed naszym tournée mamy od pierwszego sierpnia po dwie próby dziennie. Bardzo intensywnie pracowaliśmy też w maju i pierwszej połowie czerwca.

— Porozmawiajmy zatem o tej imponującej podróży koncertowej.

— Jest to kolosalne przedsięwzięcie. Twierdzę, że można mówić o jednym z najpoważniejszych wyjazdów koncertowych polskich orkiestr w ostatnich latach. Grać będziemy w bardzo eksponowanych miejscach, przy nie mniej istotnych okazjach. Zaczniemy koncertem w Ljubli-

nie, w ramach odbywającego się tam festiwalu, już 26 sierpnia. Stamtąd pojedziemy do Włoch, by po drodze na Festiwal Muzyki Francuskiej dać koncert w miejscowości Crema. W La Chaise-Dieu na wspomnianym festiwalu damy aż pięć koncertów. Będzie to pięć różnych programów. W sumie jedziemy z sześcioma programami, co jest jakąś miarą przedsięwzięcia. Wracając do naszej podróży z La Chaise-Dieu pojedziemy na północ Francji i wystąpimy w Troyes oraz w Sensis. Później damy bardzo ważny koncert w Paryżu, gdzie grać będziemy Szymanowskiego. Z Paryża udamy się do Wiednia. W największej sal koncertowej damy koncert związany z uroczystościami odsłedy wiedeńskiej, jak nam jest wiadomo w obecności najwyższych władz austriackich. Następny etap naszej podróży — festiwal brucknerowski w Linzu, a później jeszcze koncert w Rzymie. Teraz może kilka słów o programie obejmującym 18 dzieł muzycznych. Grać będziemy IX Symfonię Beethovena, Koncert e-moll Chopina z Piotrem Palecznym, II Koncert skrzypcowy Szymanowskiego z Krzysztofem Jakowiczem, Stabat Mater Szymanowskiego, utwory kompozytorów francuskich, kilka kompozycji Pendereckiego, a także Mozarta, Brahmsa. Jak więc widać program kolosalny. Wystąpi z nami kilkunastu solistów tak polskich jak i zagranicznych, że wymienić artystów tej miary co Jean-Pierre Rampal czy Victoria de Los Angeles. Oprócz mnie dyrygować będzie swoimi utworami Krzysztof Penderecki, a we Francji poprowadzi orkiestrę także Józef Radwan. Trasa całego tournée przebiegać będzie przez siedem krajów, zmusi nas do pokonania w ciągu 26 dni blisko 7 tys. kilometrów. Dodam jeszcze, że w podróży tej uczestniczyć będzie 210 osób. Do Krakowa wrócimy 18 września mimo propozycji przedłużenia tej podróży o jeszcze jeden tydzień. Nasz powrót będzie wykonywany z planowanym wcześniej koncertem dla młodzieży, koncertem z cyklu MUSICA ARS AMANDA. Wrócimy zatem aby nie zawieść naszych młodych przyjaciół.

— Cykl koncertów dla młodzieży szkół średnich zmierzający do pozyskania młodych słuchaczy przy równoczesnych niebagatelnym walorach dydaktycznych należy uznać za Pański osobisty krakowski sukces...

— Jest to sprawa z której jestem faktycznie w pełni zadowolony. Spełniły się moje prognozy jakie snułem przed rokiem, a które były z dużym wątpliwościami przyjmowane przez środowisko. Muszę podkreślić, że sukces ten zawdzięczamy dobrej współpracy z krakowskim Kuratorium Oświaty i Wychowania, zaangażowaniu wielu osób a także pomocy ze strony Drukarni Wydawniczej. Każdy koncert cyklu MUSICA ARS AMANDA jest specjalnie zaprogramowany, dbamy o dobór wykonawców, mamy wspaniałe programy będące dla młodzieży cenną „pomocą naukową”. W ubiegłym sezonie każdego z 18 koncertów tego cyklu wysłuchało średnio 750 młodych słuchaczy.

— Jak się orientuje nie tylko młodzi słuchacze znajdujący się w sferze Pańskich zainteresowań...

— Przyznam, że rozpoczynamy wielką akcję w celu pozyskania dla naszej Filharmonii nowych słuchaczy. Jest to największa nasza troska w nadchodzącym sezonie koncertowym. Podejmujemy poważną akcję reklamową, bo pragniemy aby mieszkańcy Krakowa wiedzieli gdzie jest Filharmonia i po co się do niej chodzi. W nowym sezonie będziemy mieli do zaoferowania aż pięć różnych abonamentów, myślę, że nasze plany będą dla krakowian atrakcyjne. Sezon zainaugurujemy 30 września światowym prawykonywaniem Te Deum Romana Palestra, oraz koncertem skrzypcowym Krzysztofa Pendereckiego z udziałem Konstantego Kulki.

— Dużo się ostatnio mówi o miejscu muzyki współczesnej w programach naszych filharmonii. Jak problem ten będzie rozwiązany w Filharmonii Krakowskiej?

— Ja myślę, że jest to sprawa pewnej równowagi, proporcji. To ważne ile tej muzyki współczesnej ma być i jaka ma ona być. Chcę przedstawić te muzykę i od tego nie odstąpię, czego dowodem

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

W okresie tym sądy powszechne zastosowały ustawę amnestyjną w stosunku do 5,4 tys. osób. Darowano kary w całości 2550 osobom, 89 — złażono kary orzeczone przez sądy w wymiarze powyżej 3 lat pozbawienia wolności. Umożniono 2723 postępowania sądowe. Z warunkowego przedterminowego zwolnienia po odbyciu połowy kary sko-

Blisko 9 tys. osób skorzystało z amnestii

rzystało 59 osób. Wśród wspomnianej liczby 5,4 tysiąca — 796 stanowią sprawcy przestępstw popełnionych z pobudek politycznych. Na mocy postanowień sądów wojskowych amnestia o tej liczbie została w tym czasie 1205 osób, 545 z nich — to sprawcy przestępstw o charakterze politycznym. Organa prokuratury już

Przerwanie zaklętego koła schematów

(DOKONCZENIE ZE STR. 3)

• Zrodził się zamysł utworzenia zespołu partyjnych solistów. Na 29 solistów jest ich wcale pokaźna ilość, bowiem 11 solistów ma legitymacje partyjne. Po tej grupie wielka organizacja partyjna, jej KMG spodziewa się szczególnie skutecznego wsparcia dla swych na wsi działań.

• Przewiduje się duże zmiany w funkcjonowaniu instancji miejsko-gminnej PZPR w relacjach z władzą i instancjami terenowymi, a więc na linii: Instancja — Urząd Miasta-Gminy; Rada Narodowa Miasta-Gminy Wieliczka; ruch młodzieżowy, organizacje młodzieżowe; organizacje społeczne; związkowe; samorządowe.

spółecznych. Na linii instancja — ruch młodzieżowy wzmożenie dokonania się przez powołaną już komisję ds. młodzieży, w składzie której znajdują się młodzieżowi działacze — członkowie PZPR.

• Dla wydatnego skrócenia drogi między wielką organizacją partyjną, jej instancją, a środowiskiem tworzy się międzypartyjny zespół ds. wniosków i postulatów ludności. Zaproszeni do niego zostaną przedstawiciele bratnich stronnictw politycznych tak, aby można było działać wspólnie, jak najszerzej, mocnym, zwartym frontem. Z ramienia partii w gronie tego zespołu znajdują się m.in.: I sekretarz i sekretarz organizacyjny KMG, sekretarze organizacyjni partyjnych organizacji, przewodniczący komisji problemowych: ekonomicznej, rolnej, ds. młodzieży, ds. skarg i zażaleń KMG, przewodniczący Rady Miejsko-Gminnej i naczelnik Rady Miasta-Gminy w Wieliczce, partyjni postowie, radni. W skład zespołu wejdzie, oprócz tego, przewodniczący PRON w Wieliczce. We wrześniu nastąpi wyjście z nową koncepcją pracy

KONIECZNE — REZERWY

Wszystko, co zostało powiedziane świadczy, iż nie na jednym tylko odcinku, lecz wszędzie, gdzie zachodzi taka potrzeba, przerywa się utarte dotąd — a nie zdające egzamin — praktyki, nie przystając do rzeczywistości, potrzeb, warunków. To samo dotyczy spraw kadry partyjnej. I tutaj zdecydowano o przerywaniu tradycyjnego, ciężkiego kregu. Nie jest bowiem tajemnicą, iż dotąd zaniedbany był problem rezerwowej kadry dla pełnienia partyjnych funkcji z wyboru. Došlo do tego, że z braku innych możliwości, wielu товарищom powierzano partyjne funkcje przez kilka kadencji. Pełnili je do wku, zdarzało się, że i od 20 lat. Są też przypadki, że towarzysze zajmujący stanowiska kierownicze np. w administracji, znajdują się też, jeśli tak można

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Piszę do Pana w związku z felietonem „Postscriptum”, który ukazał się w piątkowym numerze „Gazety Krakowskiej” (z 5.VIII), a dotyczył przerywania ciąży.

Autor A.D. słusznie stawia przerywanie ciąży w rzędzie zjawisk patologicznych, obok alkoholizmu, narkomanii itp. Słusznie też postuluje, że trzeba „spójrzeć prawdzie w oczy” oraz opowiada się za podjęciem działań w celu jego ograniczenia. Felieton jednak jest równocześnie atakiem na autora artykułu zamieszczonego w tygodniku katolickim, który wypowiada się przeciwko przerywaniu ciąży i postuluje cofnięcie ustawy z r. 1956 legalizującej ten zabieg. Chodzi tu zapewne o artykuł Maciejki Tarnawskiego pt. „Kto należy być ochronie poczętego życia ludzkiego” („Tygodnik Powszechny” nr 31, z 31.VII.83). Felietonista przypisuje mi, jak również innym autorom reprezentującym podobne stanowisko, że są to sugestie zupełnie bezpodstawne. Felietonista uważa, że zamiast wpro-

Prawdzie w oczy

wadzać ustawę o niedopuszalności przerywania ciąży, należy „spójrzeć w oczy prawdzie (...) i zacząć konstruować jakże potrzebny i ważny dziś społecznie program (...) autentycznych zasad moralnych oraz społeczno-socjalnych zabezpieczeń, którego (...) realizacja sprwadzałaby problem przerywalności ciąży do dopuszczalności społecznie i etycznie proporcji”.

Atakowany artykuł jest właśnie pokazaniem wieloaspektowego charakteru zjawiska (choć autor zajmuje się głównie jego stroną prawną), a więc jest spożyciem prawdziwie w oczy postulowania przez autora felietonu, konstruowanie „programu autentycznych zasad moralnych” nie wydaje się zajęciem celowym, ponieważ w felietonie przypisuje mi, jak również innym autorom reprezentującym podobne stanowisko, że są to sugestie zupełnie bezpodstawne. Felietonista uważa, że zamiast wpro-

wadzać ustawę o niedopuszalności przerywania ciąży, należy „spójrzeć w oczy prawdzie (...) i zacząć konstruować jakże potrzebny i ważny dziś społecznie program (...) autentycznych zasad moralnych oraz społeczno-socjalnych zabezpieczeń, którego (...) realizacja sprwadzałaby problem przerywalności ciąży do dopuszczalności społecznie i etycznie proporcji”.

Postscriptum

czyżbym tak gdzieś tę ustawę określił? Osobiście myślę, może nawet jestem pewien, że dobrodziejstwem ta ustawa nie jest, choć w tej właśnie kwestii mieliśmybyśmy z pewnością spór oponentów, a znacznie więcej oponentek. Inne też, niż dobrodziejstwo, są w ogóle cele i zadania ustawy. Jak cały system prawny i każdy jego poszczególny element, tak i ta ustawa reguluje jedynie — lecz w żadnej mierze nie postuluje — pewien stan zjawiska społecznego (praktyki). Podejrzewam nawet, że całe jej (Ustawy z 27.IV.1956 r.) nowum i odwaga polegały na „unormowaniu” określonych a nienuowych praktyk, które ta ustawa wprowadziła tylko do „podziemia” na światło dzienne, odtańczyła i odklębiła.

Na karb dramatycznie wysokiego dyskusyjnego C przyjdzie chyba zapisać za stosowane tu i ówdzie w Państwie określenia w stylu: „zabijanie nienarodzonych”, „masowe morderstwa niewinnych istot”, „urzędowa akceptacja zabijania” (to o ustawie), lub pytanie: „czy można rozwijać problemy społeczne poprzez zabijanie?”

Na karb dramatycznie wysokiego dyskusyjnego C przyjdzie chyba zapisać za stosowane tu i ówdzie w Państwie określenia w stylu: „zabijanie nienarodzonych”, „masowe morderstwa niewinnych istot”, „urzędowa akceptacja zabijania” (to o ustawie), lub pytanie: „czy można rozwijać problemy społeczne poprzez zabijanie?”

dyskusji pogratulować... Natomiast eskalacja słów i oskarżeń nie posuwa w niczym sprawy „do przodu”, i — co ważniejsze — nie zmienia w naszym staniu faktycznym. Grozi natomiast zbyt szybkim wystrzelaniem amunicji oraz dewaluacją słów i zapomnieniem o prostu przesłaną cokolwiek znaczący. A przecież jednak powinny.

Jeden fragment Pana listu wywołuje użask zdumienie najwyższe: „Mniejsza o to, — pisać pan — że już w tej chwili akceptujemy elementy ideologii faszyzmu ze słynnym „jestem niewiarę życia”. Kto to jest, proszę Pana, to „my”? Te trzy dopisane do Pana listu panie? Bo nie ja i nie moja gazeta. Myślę także, że również nie to ustawa. Proszę wybaczyć, lecz w tym zagalopowaniu w historię pominiął Pan tylko jeszcze argumenty typko. Oświadczył i Mauthausen. Rozwodzić się Pan i listu trzech pań) zostawmy prawo powrotu do właściwych problemów i proporcji i tonu. Związane, że cała reszta listu zastępuje na to w pełni, a na meritum, czyli w poszukiwaniu środków i dróg wyjścia, myśli nasze wyraźnie się zbiegają. „Istnieją kraje bogatsze — kończy Pan pretekst swój list — gdzie, mimo dobrze rozwiniętej sfery pomocy społecznej, zjawisko przerywania ciąży osiąga znacznie większe niż u nas rozmiary. Najważniejsze, moim zdaniem, jest popularyzowanie postawy autentycznego poszanowania ludzkiego istnienia (podk. A.D.). Jest to wdzięczne pole do popisu dla środków masowego przekazu. Szkoda tylko, że „był” często kształtują one „wśród odbiorców odmienne „skłonności”. Tylko zawarte w ostatnim zdaniu oceny nie mogłymi nie były, podzielić, choć nie tyczy ona, jak mniemam, gazety w której piszę. Lecz jeśli wskazać Pan faktyczną konkretną przykłady — nie pozostaniemy obojętni. A.D.

Warto, by „Gazeta Krakowska” znowu podjęła ten problem, nawiązując do pięknego artykułu Ewy Owsiany sprzed paru lat pt. „Jeszcze nie człowiek?” i jeszcze raz odważnie przedstawia dylemat: świętość życia czy piękność kobiet? (i czy naprawdę piękność).

Łączę wyrazy szacunku
JADWIGA WRONICZ

rozmawiał: ZBIGNIEW LAMPART

rozmawiał: ZBIGNIEW LAMPART

rozmawiał: ZBIGNIEW LAMPART

rozmawiał: ZBIGNIEW LAMPART

rozmawiał: ZBIGNIEW LAMPART

rozmawiał: ZBIGNIEW LAMPART

rozmawiał: ZBIGNIEW LAMPART

rozmawiał: ZBIGNIEW LAMPART

rozmawiał: ZBIGNIEW LAMPART

rozmawiał: ZBIGNIEW LAMPART

rozmawiał: ZBIGNIEW LAMPART

rozmawiał: ZBIGNIEW LAMPART

rozmawiał: ZBIGNIEW LAMPART

rozmawiał: ZBIGNIEW LAMPART

rozmawiał: ZBIGNIEW LAMPART

rozmawiał: ZBIGNIEW LAMPART

rozmawiał: ZBIGNIEW LAMPART

rozmawiał: ZBIGNIEW LAMPART

rozmawiał: ZBIGNIEW LAMPART

rozmawiał: ZBIGNIEW LAMPART

rozmawiał: ZBIGNIEW LAMPART

rozmawiał: ZBIGNIEW LAMPART

rozmawiał: ZBIGNIEW LAMPART

rozmawiał: ZBIGNIEW LAMPART

Nasze MIASTO

Śródmiejska apokalipsa brudu

Lokatorzy na łasce administracji Enklawy czystości „rażą” w oczy!...

Kilka tygodni temu pisałem o stanie czystości i porządku w dzielnicy Śródmieście. Napietowaniem wtedy brud i zaniedbania, które szły się wówczas na tym terenie. Dzisiaj, w związku z akcją „POSESJA”, przeprowadzaną przez naszą redakcję raz przyjrzałem się tej dzielnicy. Moja reporterska wędrówka wiodła przez poszczególne ulice i domy Śródmieścia, ze szczególnym uwzględnieniem punktów, które wskazywałem Ci w poprzednim numerze. W tym tygodniu oglądałem teren, który w tym tygodniu oglądałem w trakcie telefonowania dyżuru. Ogólna refleksja, jaka nasuwa mi się po tym przydługim spacerze jest taka, że od poprzedniej publikacji niewiele zmieniło się na lepsze. W dalszym ciągu chodniki i ulice są brudne. W niektórych miejscach kurz poziopiał się, tworząc szaroburą skorupę. Widok dzielnicy jest raczej przygnębiający. Oczywiście zdarzają się czasami jakieś enklawy czystości, miejsca, gdzie widać troskliwą rękę gospodarza. Jednak występują one rzadko i nie mogą zatrzeć złego wrażenia. Również tereny zielone są za-

niedbane, zarosnięte chwastami, zaśmiecone, pełne za to „nieśmiertelnych” piąkoczków. Zdarza się także, że skwerki pozabawione są prawie do szczytnie wszelkiej roślinności (patrz ul. Bohaterów Stalingradu). Trudno mi wspomnieć o odpowiednim temacie, jakim są przystanki MPK. W dalszym ciągu agenci, podejmujący się ich sprzątania, nie wywiązują się ze swoich obowiązków. Czekam tylko na chwilę, kiedy tramwaj wypadnie z szyn, bo torowisko zniknie, zawałone niedopałkami papierosów. Apeluujemy do wszystkich: przestańmy wrzeszczać „KRAKÓW!...” Także dworce miejskie zasługują na bacniejszą uwagę służb porządkowych, gdyż nadal widać tam nasze miasta nie świadczą o nim najlepiej. Przejdźmy teraz do konkretnych w tej ogólnej wizji śródmiejskiej apokalipsy. Najwięcej telefonów dotyczyło kamienic. Są zaniedbane, brudne, często śmierdzące. Administracja zajmująca się tymi budynkami w sposób ewi-

dentny lekceważą mieszkańców, zaśmiecając ich domy. Oto przykład: tam przy ul. Bohaterów Stalingradu 69. Na podwórku rozwalony od pół roku śmieć, pełny pozostałości po remoncie. Kłatka schodowa to nie w „prezentach” — feliakach zostawionych przez nieznaną osobę, ale przez samego lokatora. Administracja Z. Biehoński zjawia się dwa razy w tygodniu, nie robiąc dostojnie nic. Nikt z lokatorów nie wie gdzie w mieszkaniu. Na usilne prośby o zaangażowanie dozorcę (jest wolne mieszkanie) odpowiada, że nie stać go na takie wydatki. Podobna sytuacja występuje na podwórkach przy ul. Krakowskiej 5, 14, 16/18. Zawałone są starymi drabinami, zdezelowanymi kładkami dla pieszych, rusztowaniami po remoncie, gruzem. Nie wiem czy takie „kwiatki” leżą świadomie zapomniane, czy też po prostu administracja ich nie widziała bo w tych kamienicach nigdy jeszcze nie była. Przykłady można mnożyć w nieskończoność. Jedno jest pewne. W dalszym ciągu

dziwny marazm w działaniu zawaładną ludźmi odpowiednio. Nas także dziwi ten fakt, tym bardziej, że pisaliśmy już na ten temat w „Gazecie”. Jak widać posprzątano jedynie otoczenie pogorzelska, a czarny czerep klozku zostawiono. Czyżby znowu zabrakło rak do pracy?.. ● Brakuje w Krakowie miejsc grzebalnych na cmentarzach. Brakuje również omentarzy samochołów. Świadczy o tym wypowiedź fakt pozostawienia przez użytkownika starej karoserii użytkownika fiata na ulicy Żmudzińskiej. A niektórzy twierdzą, że wolał samochoł od żony. Gdzie to uczucie panowie!... ● Dla jakiego osiedla lokalizowano garaże koło „Polfilu”?.. Jak twierdzą mieszkańcy bloków, które tutaj stoją, nie są to miejsca na samochody osób mieszkających na tymże os. Marchewczyka, Fe, wstyd... czy naprawdę nie można coś dobrego zrobić dla sąsiadów...

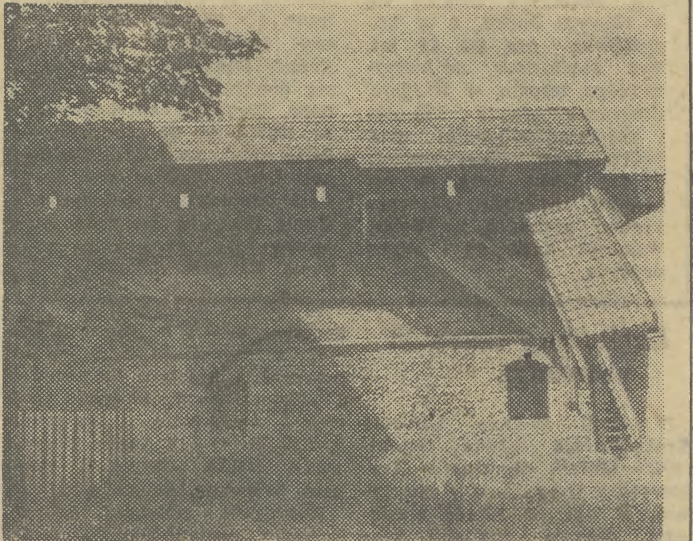
● Zwrócił się do nas mieszkaniec Szczecina, przebywający na wakacjach w rodzinny na os. Widok. Od miesiąca ogląda wypalony kiosk stojący przy wiadukcie nad ul. Kopciowa. Nas także dziwi ten fakt, tym bardziej, że pisaliśmy już na ten temat w „Gazecie”. Jak widać posprzątano jedynie otoczenie pogorzelska, a czarny czerep klozku zostawiono. Czyżby znowu zabrakło rak do pracy?.. ● Brakuje w Krakowie miejsc grzebalnych na cmentarzach. Brakuje również omentarzy samochołów. Świadczy o tym wypowiedź fakt pozostawienia przez użytkownika starej karoserii użytkownika fiata na ulicy Żmudzińskiej. A niektórzy twierdzą, że wolał samochoł od żony. Gdzie to uczucie panowie!... ● Dla jakiego osiedla lokalizowano garaże koło „Polfilu”?.. Jak twierdzą mieszkańcy bloków, które tutaj stoją, nie są to miejsca na samochody osób mieszkających na tymże os. Marchewczyka, Fe, wstyd... czy naprawdę nie można coś dobrego zrobić dla sąsiadów...

1 mln rękawic z Si „Naprzód”

Krajową produkcję rękawic ochronnych zmonopolizowała spółdzielnia inwalidzka. W tym roku 104 zakłady zobowiązały się dostarczyć 69 mln par. Wśród nich znajduje się Oddział Spółdzielni Inwalidów „Naprzód” w Krakowie, która wyprodukuje 1 mln par (o 110 tys. więcej niż przed rokiem). Wprawdzie tyłu zakład plan, lecz gwarantem wykonania jest dobre zaplecze w surowce, co wynika przede wszystkim z dobrodziejstwa programu operacyjnego. Odbiorcami są zakłady przemysłowe. Spore ilości rękawic wędrują do HIL. Druga specjalnością krakowskiej spółdzielni jest szycie bielizny i odzieży szpitalnej. Służba zdrowia w tym roku otrzymała 105 tys. par. Poszewki, poszewki i prześcieradła, oraz po 100 tys. rękawiczek i pieluch, a także 7 tys. koszul i 25 tys. serwet operacyjnych. Tutaj również jest wystarczająco

jąca ilość tkaniny, której przydzielił gwarantuje program operacyjny. Natomiast spółdzielnia odzyskała brak rak do pracy, zwłaszcza w oddziale w Skawinie, gdzie może zatrudnić 50 osób. Naturalnie, pierwszeństwo mają inwalidzi. Właśnie renciści i emeryci stanowią trzecią część nakładów. Ich udział w produkcji ograniczają jednakże przepisy o zatrudnieniu regulujące górny pułap płac. Liberalizacja owych zarządzeń byłaby korzystna dla wszystkich: pracodawca zwiększyłby produkcję, a pracownicy mieliby dodatkową podkaskę do wydatniejszej pracy. „Naprzód” produkuje również na użytek rynku. W ciągu roku otrzymała 105 tys. par. Poszewki, poszewki i prześcieradła, oraz po 100 tys. rękawiczek i pieluch, a także 7 tys. koszul i 25 tys. serwet operacyjnych. Tutaj również jest wystarczająco

Z mało znanych zakątków Krakowa



Zapewne nie wszyscy nawet rodowici krakowianie wiedzą, że oprócz resztek średniowiecznego ogrodzenia otaczającego gród Kraków, znajdującego się w wylocu ul. Floriańskiej, w naszym mieście zachowało się jeszcze kilkadziesiąt metrów starego ceglano muru. Na zdjęciu nowo odrestaurowany kawałek murów obronnych znajdujących się na tyłach kamienicy przy ul. Kanoniczej 9. Sądymy, że wraz z otwarciem muzeum St. Wyspiańskiego, które ma się mieścić właśnie na tej ulicy pod tym numerem, zainteresowani będą mogli oglądać i te zabytkowe resztki starych fortyfikacji miejskich. (ml)

Jak smakuje marchewka z oliwem?...

O tym mogą się przekonać mieszkańcy Krakowa. Na własnej skórze. Uprawianie „dzikich” działek nie należy do rzadkości. Prawie każdy skrawek ziemi nadającej się pod uprawę jest wykorzystywany. I nikt nie neguje prawa ludzi do uzupełnienia własnymi siłami domowych zapasów witamin. Rzecz w tym, że niektóre z działek leżą blisko ruchliwych szlaków komunikacyjnych. Tak jest np. w Nowej Hucie na os. Strusia. Działki są uprawiane w odległości kilku metrów od al. Rewolucji Październikowej. (zp)

„Szturm” na Wawel

Niemal każdy, kto przyjedzie do Krakowa obowiązkowo musi odwiedzić wzgórze wawelskie. Z informacji uzyskanych w dziale oświatowym wynika, że w lipcu br. sprzedano 43 tys. biletów na zwiedzanie komnat, ponad 40 tys. do skarbcza i 6 tys. na wystawę „Wawel zaginiony”. Przytoczone dane wskazują na kres możliwości przepustowych jakie posiada Wawel. W przyszłości trzeba pomyśleć o ograniczeniu potoku turystów, w przeciwnym wypadku cenne obiekty w dziale oświatowym wnetrzą być uległe stopniowej dewastacji. (z)

Z życia wykształconych sfer

● Pokój pierwszy. Małżeństwo z osiemnastoletnim Krzysztofem Jolanta (25 lat) absolwentka filologii rosyjskiej pochodzi z Rzeszowskiego. Po studiach uczyła przez dwa lata w szkole. Grzegorz (28 lat) jest starszym asystentem na AGH, cztery lata po studiach. Zajmują pokój o powierzchni 9 m kw., miniprześcibok i łazienkę. Wersalka, łóżeczko dziecięce, lodówka i szafka kuchenna są ich własnością. Reszta sprzętu jest hotelowa. Bolączki?.. Brak suszarki, brak ciepłej wody. Wode ciepłą dostarcza Łęga, a teraz już od dwóch miesięcy wody nie ma. Bolesty elektryczne nieczynne. Obiady gotują w polowej kuchni. Oglądają kuchnię — czynne są tylko dwupalnikowe kuchenki gazowe, dwie czteropalnikowe wyglą-

filmowe propozycje TYGODNIA

Wielki Szu

Doświadczony reżyser Sylwester Chęciński, twórca świetnego tryptyku komediowego („Sam, swoi, „Nie ma moonych”, „Kochaj albo rzuć”), tym razem zrealizował z dużą inwencją znakomity rozrywkowy film sensacyjny „WIELKI SZU”. Fabuła filmu koncentruje się wokół hazardu, ukazując wielkiego mistrza gry w pokera (tytułowy Wielki Szu), zmechanego życiem i mającego gorzką świadomość zmarnowanego życia (znakomity w tej roli Jan Nowik). Jednak efektywne sztuczki karłowe, napięcie wywołane grą o ogromny szmal, są tu tylko tłem dla ukazania rozgrywkowej psychologicznej między Wielkim Szu a młodym adeptem, który za wszelką cenę chce zostać kims, chociażby w świecie karciowego hazardu. W ten sposób film w atrakcyjnej formie mówi o pozorowanych karierach, o ludziach zewnętrznie moonych, lecz w gruncie rzeczy bezwolnych, bo będących pod nieustającym i przemożnym wpływem narkotyku hazardu. Trzeba przyznać, że dawno nie oglądaliśmy tak sprawnie i dynamicznie zrealizowanego filmu polskiego, odznaczającego się precyzją i konsekwencją kompozycji, szybkim tempem i obfitującym w liczne napięcia, niespodzianki i pointy. (bh)

„Gapowicze” zapłacili 6,8 mln zł

W Dziale Taryfowo-Biletowym MPK prowadzona jest skrupulatna statystyka wszystkich przypadków jazdy bez biletu. Z danych wynika, że w ciągu 7 miesięcy tego roku kontrolerzy ukarali ok. 20 tys. osób. Z tytułu opłaty podwyższonej do 6,8 mln zł. Stanowi to tylko 1 proc. ogółu wydatków przedsiębiorstwa. Obserwuje się pewien spadek ilości podobnych, którzy nie kasują biletów. Mimo większej liczby kontrolerów ukarano o 5 tysięcy mniej osób. Zdarzają się również przypadki, które mają swój epilog w kolegiach. W tym roku było już kilka takich spraw, w których niepokorni pasażerowie ubliżającemu kontrolerowi zapłacili wysoką karę pieniężną od 2,5 do 12 tys. zł. (z)

Niełatwo być naukowcem...

dają jakby były przyniesione ze składowi ziomu. Po ścianach spacerują prusaki. Czy w pokojach są prusaki?... Oczywiście, że są. I wyszły też. W zimie zimno. Szczególnie w nocy, w pokojach. W szafach: ciasno. Książek nie ma gdzie układać. Grzegorz uczy się w „Ziemi”. Gości nie przyjmują w ogóle. Nie ma spódnicy mieszkanicowej od 7 lat. Grzegorz ze zrzętowną miną mówi, że i tak to jest dopiero połowa oczekiwań. On zarabia 10 000 zł, Jola otrzymuje zasiłek wychowawczy 4200 zł. Rodzice trochę pomagają. Krzysztof raczkuje w łóżeczku, śmieje się. Mały nie odzyska jeszcze okropnej ciastoty... ● Drugi pokój. Rodzina z... trójką dzieci! Właściciel z... dwa pokoje obok siebie. Na całej szerokości wzdłuż AGH z... twowały się i przydzielono tej rodzinie dwa pomieszczenia. Dzieci w wieku 4, 3 lata i rok.

Z życia wykształconych sfer

● Pokój pierwszy. Małżeństwo z osiemnastoletnim Krzysztofem Jolanta (25 lat) absolwentka filologii rosyjskiej pochodzi z Rzeszowskiego. Po studiach uczyła przez dwa lata w szkole. Grzegorz (28 lat) jest starszym asystentem na AGH, cztery lata po studiach. Zajmują pokój o powierzchni 9 m kw., miniprześcibok i łazienkę. Wersalka, łóżeczko dziecięce, lodówka i szafka kuchenna są ich własnością. Reszta sprzętu jest hotelowa. Bolączki?.. Brak suszarki, brak ciepłej wody. Wode ciepłą dostarcza Łęga, a teraz już od dwóch miesięcy wody nie ma. Bolesty elektryczne nieczynne. Obiady gotują w polowej kuchni. Oglądają kuchnię — czynne są tylko dwupalnikowe kuchenki gazowe, dwie czteropalnikowe wyglą-

MAŁA KRONIKA

● Barbakan: Studencka Akcja „Kraaków” — koncert zespołu „Chwila niewagi” (20). ● DOK (Limanowskiego 24): Wystawa akwarel Tadeusza Jachimczaka pt. „Podgórze w akwareli” (8-15). ● Wesołe miasteczko (Małe Błonia): Akcja „Lato w mieście” (10-20). ● ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMNATY KROLEWSKIE (niecz.), SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA (niecz.), MUZEUM KATEDRALNE (niecz.). Wystawa Jachimczaka pt. „Podgórze w akwareli” (8-15). ● Wesołe miasteczko (Małe Błonia): Akcja „Lato w mieście” (10-20).

Czym zwalczyć głód nikotynowy

Tylko silna wola może do pomocy palaczom chcącym pozbyć się nałogu. W aptekach od dawna nie ma leków tego typu, nawet na recepty. Prognozy CDFARM nie są zbyt optymistyczne. Preparat „Antifol” produkowanego przez „Polfe” w Poznaniu nie będzie w krakowskich aptekach w trzecim kwartale wcale. Jak mnie poinformowała inspektor d/s informacji zaopatrzenia farmaceutycznego Krystyna Janik tylko 15 proc. potrzeb będzie zaspokojone lekami o dźwięcznej nazwie „Tabax” sprowadzonym z Bułgarii. Preparat ów pokazuje się w aptekach w najbliższym czasie. „Herbapol” nie dysponuje żadnymi mieszankami ziołowymi nadającymi się do tego celu. (me)

„Gapowicze” zapłacili 6,8 mln zł

W Dziale Taryfowo-Biletowym MPK prowadzona jest skrupulatna statystyka wszystkich przypadków jazdy bez biletu. Z danych wynika, że w ciągu 7 miesięcy tego roku kontrolerzy ukarali ok. 20 tys. osób. Z tytułu opłaty podwyższonej do 6,8 mln zł. Stanowi to tylko 1 proc. ogółu wydatków przedsiębiorstwa. Obserwuje się pewien spadek ilości podobnych, którzy nie kasują biletów. Mimo większej liczby kontrolerów ukarano o 5 tysięcy mniej osób. Zdarzają się również przypadki, które mają swój epilog w kolegiach. W tym roku było już kilka takich spraw, w których niepokorni pasażerowie ubliżającemu kontrolerowi zapłacili wysoką karę pieniężną od 2,5 do 12 tys. zł. (z)

Niełatwo być naukowcem...

dają jakby były przyniesione ze składowi ziomu. Po ścianach spacerują prusaki. Czy w pokojach są prusaki?... Oczywiście, że są. I wyszły też. W zimie zimno. Szczególnie w nocy, w pokojach. W szafach: ciasno. Książek nie ma gdzie układać. Grzegorz uczy się w „Ziemi”. Gości nie przyjmują w ogóle. Nie ma spódnicy mieszkanicowej od 7 lat. Grzegorz ze zrzętowną miną mówi, że i tak to jest dopiero połowa oczekiwań. On zarabia 10 000 zł, Jola otrzymuje zasiłek wychowawczy 4200 zł. Rodzice trochę pomagają. Krzysztof raczkuje w łóżeczku, śmieje się. Mały nie odzyska jeszcze okropnej ciastoty... ● Drugi pokój. Rodzina z... trójką dzieci! Właściciel z... dwa pokoje obok siebie. Na całej szerokości wzdłuż AGH z... twowały się i przydzielono tej rodzinie dwa pomieszczenia. Dzieci w wieku 4, 3 lata i rok.

teatry
Nieczynne.
kina

KRAKOWSKI
● Zwrócił się do nas mieszkaniec Szczecina, przebywający na wakacjach w rodzinny na os. Widok. Od miesiąca ogląda wypalony kiosk stojący przy wiadukcie nad ul. Kopciowa. Nas także dziwi ten fakt, tym bardziej, że pisaliśmy już na ten temat w „Gazecie”. Jak widać posprzątano jedynie otoczenie pogorzelska, a czarny czerep klozku zostawiono. Czyżby znowu zabrakło rak do pracy?.. ● Brakuje w Krakowie miejsc grzebalnych na cmentarzach. Brakuje również omentarzy samochołów. Świadczy o tym wypowiedź fakt pozostawienia przez użytkownika starej karoserii użytkownika fiata na ulicy Żmudzińskiej. A niektórzy twierdzą, że wolał samochoł od żony. Gdzie to uczucie panowie!... ● Dla jakiego osiedla lokalizowano garaże koło „Polfilu”?.. Jak twierdzą mieszkańcy bloków, które tutaj stoją, nie są to miejsca na samochody osób mieszkających na tymże os. Marchewczyka, Fe, wstyd... czy naprawdę nie można coś dobrego zrobić dla sąsiadów...

BOLESŁAW BUDZICZ

MAŁA KRONIKA

wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMNATY KROLEWSKIE (niecz.), SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA (niecz.), MUZEUM KATEDRALNE (niecz.). Wystawa Jachimczaka pt. „Podgórze w akwareli” (8-15). ● Wesołe miasteczko (Małe Błonia): Akcja „Lato w mieście” (10-20).

„Gapowicze” zapłacili 6,8 mln zł

W Dziale Taryfowo-Biletowym MPK prowadzona jest skrupulatna statystyka wszystkich przypadków jazdy bez biletu. Z danych wynika, że w ciągu 7 miesięcy tego roku kontrolerzy ukarali ok. 20 tys. osób. Z tytułu opłaty podwyższonej do 6,8 mln zł. Stanowi to tylko 1 proc. ogółu wydatków przedsiębiorstwa. Obserwuje się pewien spadek ilości podobnych, którzy nie kasują biletów. Mimo większej liczby kontrolerów ukarano o 5 tysięcy mniej osób. Zdarzają się również przypadki, które mają swój epilog w kolegiach. W tym roku było już kilka takich spraw, w których niepokorni pasażerowie ubliżającemu kontrolerowi zapłacili wysoką karę pieniężną od 2,5 do 12 tys. zł. (z)

Niełatwo być naukowcem...

dają jakby były przyniesione ze składowi ziomu. Po ścianach spacerują prusaki. Czy w pokojach są prusaki?... Oczywiście, że są. I wyszły też. W zimie zimno. Szczególnie w nocy, w pokojach. W szafach: ciasno. Książek nie ma gdzie układać. Grzegorz uczy się w „Ziemi”. Gości nie przyjmują w ogóle. Nie ma spódnicy mieszkanicowej od 7 lat. Grzegorz ze zrzętowną miną mówi, że i tak to jest dopiero połowa oczekiwań. On zarabia 10 000 zł, Jola otrzymuje zasiłek wychowawczy 4200 zł. Rodzice trochę pomagają. Krzysztof raczkuje w łóżeczku, śmieje się. Mały nie odzyska jeszcze okropnej ciastoty... ● Drugi pokój. Rodzina z... trójką dzieci! Właściciel z... dwa pokoje obok siebie. Na całej szerokości wzdłuż AGH z... twowały się i przydzielono tej rodzinie dwa pomieszczenia. Dzieci w wieku 4, 3 lata i rok.

co-gdzie-kiedy?
PONIEDZIAŁEK
22
SIERPNI
Cezarego
Julio
Filipa

szpitale
DYŻURNE

INFORMACJA SŁUŻBY ZDRO.
tel. 22-65-11 (czynna całą dobę).

CHIRURGICZNY: Trynitarska 11. CHIRURGII DZIECIĘCZ.: Prądnicki. LARYNGOLOGICZNY: os. Na Skarpie 65. UROLOGICZNY: Prądnicka 37. OKULISTYCZNY: Kopernika 38.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe. Łaziska 14. tel. 999 zachorowania i przewozy. tel. 22-38-33. Podstacja KPR Rynek Podgórski 2. tel. 66-29-80. Prokocim ul. Telegi 6. tel. 65-51-90. Lotnisko (Bałtyce) tel. 11-90-29. Nowa Huta tel. 44-22-12 i 44-17-70. Krzeszowice tel. 99. Jarzaniowice tel. 45. Proszowice tel. 9. Myślenice tel. 999. Skawina tel. 9. Wieliczka tel. 22-33-54 i 9. Niepomyślice tel. 198. Sietechowice (tel. Iwanowice 60) oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali.

apteki

INFORMACJA APTECZNA
tel. 11-07-65 (czynna 8-15)

INFORMACJA KULTURALNA

DKD (Rynek Główny 27): tel. 22-44-02 (11-17).
POMOC DROGOWA PZMot (al. Planu 6-letniego 154) — tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7-22), ul. Kawłory 3 — tel. 37-48-92 i 37-55-75 (7-22).
POMOCY TECHNICZNEJ „POLMOZBYT” (al. Pokoju 81): tel. 48-00-84 (6-22).
ZEGŁUGA KRAKOWSKA (tel. 22-62-55, 22-18-66, 22-57-55); rejsy statkami po Wiśle do Białan (godz. 9, 11, 13, 15, 17).

radio

PROGRAM I
na fali 1322 m czyli 227 MHz
DZIENNIKI: 0.02, 1.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 23.00

PROGRAM II
DZIENNIKI: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.50 — Muzyka nadawana w wersji stereofonicznej.

PROGRAM III
UKF 66,89 MHz oraz na fall 6r. 219 m, czyli 1368 KHz
Godz. 11.00 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach. 11.20 Muzyczny Interklub — festiwalowe lato, 11.50 Eryk Fromm — „Zapomniany język” (powt.), 12.00 Serwis Trójki, 12.05 W tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Sport w Trójce, 16.00 Zapraszamy do informacji sportowej, 22.15 Blues w tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Sport w Trójce, 16.00 Zapraszamy do informacji sportowej, 22.15 Blues w tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Sport w Trójce, 16.00 Zapraszamy do informacji sportowej, 22.15 Blues w tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Sport w Trójce, 16.00 Zapraszamy do informacji sportowej, 22.15 Blues w tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Sport w Trójce, 16.00 Zapraszamy do informacji sportowej, 22.15 Blues w tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Sport w Trójce, 16.00 Zapraszamy do informacji sportowej, 22.15 Blues w tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Sport w Trójce, 16.00 Zapraszamy do informacji sportowej, 22.15 Blues w tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Sport w Trójce, 16.00 Zapraszamy do informacji sportowej, 22.15 Blues w tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Sport w Trójce, 16.00 Zapraszamy do informacji sportowej, 22.15 Blues w tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Sport w Trójce, 16.00 Zapraszamy do informacji sportowej, 22.15 Blues w tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Sport w Trójce, 16.00 Zapraszamy do informacji sportowej, 22.15 Blues w tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Sport w Trójce, 16.00 Zapraszamy do informacji sportowej, 22.15 Blues w tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Sport w Trójce, 16.00 Zapraszamy do informacji sportowej, 22.15 Blues w tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Sport w Trójce, 16.00 Zapraszamy do informacji sportowej, 22.15 Blues w tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Sport w Trójce, 16.00 Zapraszamy do informacji sportowej, 22.15 Blues w tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Sport w Trójce, 16.00 Zapraszamy do informacji sportowej, 22.15 Blues w tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Sport w Trójce, 16.00 Zapraszamy do informacji sportowej, 22.15 Blues w tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Sport w Trójce, 16.00 Zapraszamy do informacji sportowej, 22.15 Blues w tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Sport w Trójce, 16.00 Zapraszamy do informacji sportowej, 22.15 Blues w tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Sport w Trójce, 16.00 Zapraszamy do informacji sportowej, 22.15 Blues w tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Sport w Trójce, 16.00 Zapraszamy do informacji sportowej, 22.15 Blues w tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Sport w Trójce, 16.00 Zapraszamy do informacji sportowej, 22.15 Blues w tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Sport w Trójce, 16.00 Zapraszamy do informacji sportowej, 22.15 Blues w tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Sport w Trójce, 16.00 Zapraszamy do informacji sportowej, 22.15 Blues w tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Sport w Trójce, 16.00 Zapraszamy do informacji sportowej, 22.15 Blues w tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wakacje z przebojem, 15.45 Sport w Trójce, 16.00 Zapraszamy do informacji sportowej, 22.15 Blues w tonacji Trójki — program prowadził Korneliusz Pacuda, 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona” (odc. 18, 13.10 Powtórka z rozryw

I LIGA

Śląsk - Górnik Wałb. 0:3 (0:1). Bramki: Kosowski, 18 min., Ciolek 76 min., Stelmasiak 90 min. Żółta kartka: Mirosław Pekala (Śląsk).

Bałtyk - Motor 0:1 (0:1). Bramka 36 min. Iwanicki, Żółta kartki: Blaszczyk (Bałtyk), Boguszewski (Motor).

Widzew - Lech 2:0 (1:0). Bramki: Leszczyk (w 20 min.), Świątek (w 78 min.). Żółta kartki: Pawlak i Strugarek (Lech), Romke (Widzew).

GKS Kat. - Ruch 0:2 (0:0). Bramki: Grzybowski w 61 min. Warszcha w 73 min. z karnego. Żółta kartki: Matys (GKS), Kamiński (Ruch).

Zagłębie - Legia 0:0. Żółta kartki: Bryła (Zagłębie), Karas i Zalczyński (Legia).

Pogoń - ŁKS 2:0 (0:0). Bramki: Krupa w 82 min. i Ostrowski w 87 min. Żółta kartka - Kilmas (ŁKS).

Table with 2 columns: Rank, Team, Goals. 1. Ruch 8:0, 2. Widzew 7:1, 3. Górnik Wałb. 6:2, 4. Pogoń 6:2, 5. Lech 6:2, 6. Motor 5:3, 7. Szombierki 5:3, 8. Legia 4:4, 9. Górnik Zabrze 3:5, 10. GKS 3:5, 11. Zagłębie 3:5, 12. CRACOVIA 2:6, 13. ŁKS 2:6, 14. WISŁA 2:6, 15. Bałtyk 1:7, 16. Śląsk 1:7.

II LIGA I GR

Stilon - Zagłębie Lubin 1:1 (0:1), Arka - Celuloza 3:2 (3:0), Gwardia W-wa - Olimpia Elbl. 2:0 (0:0), Plast - Victoria Jaworzno 2:0 (0:0), Olimpia Poznań - Moto Jelcz 1:0 (0:0), Odra Wodzisław - Chemik 1:0 (1:0), Zagłębie Wałb. - Stal Stocznia 0:0, Odra Opole - Lechia Gdańsk 0:3 (0:3).

Table with 2 columns: Rank, Team, Goals. 1. Gwardia W-wa 4:0, 2. Odra Wodzisław 3:0, 3. Stal Stocznia 3:1, 4. Lechia 3:1, 5. Olimpia Poznań 3:1, 6. Olimpia Poznań 3:1, 7. Arka 2:2, 8. Stilon 2:2, 9. Moto Jelcz 2:2, 10. Zagłębie Wałb. 2:2, 11. Plast 2:2, 12. Chemik 1:3, 13. Victoria 1:3, 14. Odra Opole 0:4, 15. Olimpia Elbl. 0:4, 16. Celuloza 0:4.

II LIGA II GR

Stal Mielec - Hutnik W-wa 1:1 (0:0), Polonia Byt. - Wisła Płock 2:1 (1:0), Resovia - Korona Kielce 0:0, Błękitni - Jagiellonia 1:0 (0:0), Broni - Górnik Knurów 1:1 (0:1), Stal St. Wola - Raków 0:2 (0:0), Widziński Pab. - Radomiak 1:0 (1:0).

Table with 2 columns: Rank, Team, Goals. 1. Widziński 4:0, 2. Hutnik W-wa 3:1, 3. Wisła Płock 2:2, 4. Raków 2:2, 5. Błękitni 2:2, 6. Jagiellonia 2:2, 7. Radomiak 2:2, 8. Stal Mielec 2:2, 9. Korona 2:2, 10. HUTNIK Kr. 2:1, 11. Górnik Knurów 1:1, 12. Broni 1:3, 13. Resovia 1:3, 14. Stal St. Wola 0:2.

III LIGA VIII GR

Karpaty - Garbarnia 2:0 (0:0), Wisłoka - Zelmierzów 2:0 (0:0), Czujaw Przemysł - Chemik Pustków 0:0, Unia Tarnów - Stal Rzeszów 2:3 (1:0), Glinik - Tarnovia 2:2 (1:1), Cracovia II - Izolator Boguchwała 2:1 (1:0), Sandecja - Start N. Sącz 3:1 (1:0), BKS Bielsko B. - Polna Przemysł 2:0 (0:0), W meczu zaległym: Start - BKS Bielsko 2:0.

Table with 2 columns: Rank, Team, Goals. 1. SANDECJA 2:5, 2. CRACOVIA II 2:4, 3. WISŁOKA 2:4, 4. Stal Rz. 2:4, 5. UNIA 2:4, 6. GARBARNIA 2:3, 7. Polna 2:3, 8. START 2:3, 9. BKS Bielsko 2:2, 10. Karpaty 2:2, 11. TARNOVIA 2:2, 12. Chemik 2:1, 13. Czujaw 2:1, 14. GLINIK 2:1, 15. Izolator 2:1, 16. Zelmierz 2:0.

Dziś w Krakowie międzynarodowy hokej

Krakowscy kibice hokeja na lodzie będą mogli zobaczyć dzisiaj o godz. 17.00 ciekawy pojedynek międzypaństwowy juniorów (do lat 18) Czechosłowacja - Polska. Młodych hokeistów czechosłowackich nie trzeba rekomendować. Zaliczani są w swojej kategorii wiekowej do ścisłej czołowej światowej. Ciekawe jak na ich te wypadnie nasza młoda drużyna, przygotowująca się do Mistrzostw Europy.

Duży Lotek

I los.: 6, 7, 10, 43, 44, 47 dod. 22. II los.: 3, 6, 15, 27, 28, 33. Nagroda specjalna 1.000.000 zł z zakładów express lotka z 17. bm. padła na kupon o numerze banderoli 4080236 seria B z kolektory 2/242 w oddziale PPTS w Krakowie.

SPORT

Ruch w tym sezonie mocny

◆ Ciolek z 6 bramkami przewodzi najlepszym strzelcom ◆ Beniaminki wygrywają na wyjazdach

W piłkarskiej ekstraklasie, po 4 rundach, mamy już tylko 1 drużynę bez straty punktu - Ruch. Chorowanie wygrał tym razem w Katowicach czwarty mecz z rzędu i znajdują się nadal na czele tabeli. Najciekawszy pojedynek 4. rundy odbył się w Łodzi, gdzie w obecności 25 tys. widzów, wicemistrz podejmował aktualnego mistrza - Lecha. Lepsi okazali się gospodarze, dla których bramki zdobyli młody Leszczyk (wzrasta na groźnego napastnika) i obrońca Świątek. Gospodarze, choć od 35 min. grali bez kontuzjowanego Wójcika, okazali się zespołem lepszym, poznaniacy zawiadli.

Nadal nie wiezie się zespołem krakowskim, w tej rundzie Wisła i Cracovia nie odniosły jeszcze ani jednego zwycięstwa. Wisła na swoim boisku, uderzała w 90 min., Cracovia natomiast strzelała w Bytomiu aż 2 bramki, ale na skutek fatalnej postawy obu bramkarzy i Turckiego, data sobie strzelił 3 gole. Wisła jest na 14 a Cracovia na 12 pozycji, czerwoną latarnią jest Śląsk. Na czele najlepszych strzelców ekstraklasy znajduje się Włodzisław Ciolek, który ma już na swoim koncie 6 goli, jak na nasze polskie warunki, to wysoka przeciętna. Zobaczyć czy Ciolek utrzyma wysoką formę strzelecką w następnym meczach. Za tydzień 5. runda, w Krakowie Cracovia podejmie wicemistrza - Widzew, natomiast Wisła wyjeżdża do ŁKS. W pozostałych meczach grać będą: Ruch - Pogoń, Legia - GKS Katowice, Górnik Zabrze - Śląsk, Górnik Wałbrzych - Szombierki, Lech - Bałtyk, Motor - Zagłębie.

Targosz ratuje remis w 90 minucie

Nadal bez zwycięstwa są piłkarze Wisły, chorowali krakowianie po słabym meczu zremisowanym na siebie z Górnikiem Zabrze 2:2 (1:2). Pierwsze minuty wskazywały, że może to być ciekawy mecz. Już w 8 min. po dokładnym dośrodkowaniu Wróbla, Targosz z bliskiej odległości postawił piłkę do siatki. Ale w cztery min. później było już 1:1, szybka akcja rozegrali Palaszi Zguczyński i po centrze tego ostatecznie nieobstawianego Brzeskiego meczem wolejkiem pokonał Zaldę. W 14 min. było już 2:1 dla Górnika. Palaszi ogłosił w dzielny sposób Motyka, po trafieniu do siatki. W 17 min. Banaszkiewicz z 3 m (!) trafia w wybiegającego Cebrata. W 23 min. Zguczyński z 8 m nie trafia w światło bramki. Jeszcze w 25 min. po mocnym dośrodkowaniu Iwana Krupnińskiego znalazł się 5 m przed bramką rywala, ale strzelił głową zbyt słabo.

statniej minuty, w której Targosz strzelał z 16 m uratował punkt dla gospodarzy. Goście, których najsilniejszą formacją po pierwszych 25 min. wydawał się być tercet napastników: Palaszi, Zguczyński, Brzeski - przeszli nieoczekiwanie do głębokiej defensywy i oddali inicyjatywę wisłakom. Cóż z tego, że krakowianie mieli chwilami olbrzymią przewagę, skoro nie z niej nie wynikają. Akcje gospodarzy były schematyczne, przeprowadzane w słabym tempie, brzośki miały im szybkości i dynamiki. Wisła spychała rywala na jego połowę, ale nie potrafiła wygrać do siatki. W 78 min. gospodarze zaczęli grać wolniej z ponad 20 m. Iwan przetoczył przetrzeźnił piłkę nad murem, ale ta trafiła w poprzeczkę i odbiwszy od Cebrata wyszła na róg. Po przeciwnym stronie Zaldę był w II połowie w zasadzie bezrobotny, musiał tylko raz interweniować i to w prawie bezradnej dla siebie sytuacji, kiedy w 82 min. Zguczyński uciekł obrońcom Wisły. Młody bramkarz krakowski wygrał jednak pojedynek sam na sam z napastnikiem gości. Niepokoi nas forma Wisły, większość zawodników nie ma szybkości i dynamiki. Po odejściu Kapki brak w zespole rezerwy z prawdziwego zdarzenia. Cóż, kibice poczuli się, że to dopiero 4 mecz, że w przyszłości będzie może lepiej. Obawiam się, że jeśli wiązki będą grać na takim poziomie będą punkty, ale także i błędy, których przybyło wczoraj na stadion niewiele ponad 5 tys.

Trzy „prezenty” i porażka

Końcowy wynik: Szombierki - Cracovia 3-2 (2-0). Bramki zdobyli: dla gospodarzy Witkowski w 27 i 60 min. oraz Szewczyk w 6 min.; dla gości - Janikowski w 50 min i Surowicz w 75 min. Sędziował: J. Grzesiuk z Suwałk. Nadal kłopsko wiezie się piłkarzom Cracovii w rozgrywkach I ligi. „Pasiaki” stracili dwa kolejne punkty w Bytomiu, choć zagrali najlepszy mecz w tej rundzie spotkań i z przebiegu gry zasłużyli co najmniej na remis. Trudno myśleć o zwycięstwie, jeśli ponownie się tak szkolne błędy. Wszystkie trzy bramki zostały bezwzględnie ewidentnie zawinione przez obu krakowskich bramkarzy i obrońców. Zaczęło się jednak pomyślnie dla „pasiaków”, którzy od pierwszego gwizdka śmiało zatakwali. I gdy wydawało się, że uzyskanie prowadzenia jest tylko kwestią czasu, Byś celnie zaentrował do Szewczyka, a start przez nikogo nie absorbowały zdobył gola dla gospodarzy.

W meczu zremisowanym z Wisłą, „Pasiaki” stracili dwa kolejne punkty w Bytomiu, choć zagrali najlepszy mecz w tej rundzie spotkań i z przebiegu gry zasłużyli co najmniej na remis. Trudno myśleć o zwycięstwie, jeśli ponownie się tak szkolne błędy. Wszystkie trzy bramki zostały bezwzględnie ewidentnie zawinione przez obu krakowskich bramkarzy i obrońców. Zaczęło się jednak pomyślnie dla „pasiaków”, którzy od pierwszego gwizdka śmiało zatakwali. I gdy wydawało się, że uzyskanie prowadzenia jest tylko kwestią czasu, Byś celnie zaentrował do Szewczyka, a start przez nikogo nie absorbowały zdobył gola dla gospodarzy. Po zmianie stron podopieczni trenera Zenona Barana postawili wszystko na jedną kartę. Piłka była rozgrywana szybko i celnie. W 50 min. po jednej ze składowych akcji Janikowski z podania Hnatii uzyskał kontaktową bramkę. Wyrównanie wisiło na włosku, ale znowu błąd bramkarza (tym razem zastępcę Koczwarę (Dzieńca) przechrzył swoje zwycięstwa na korzyść gospodarzy. Strzelecem gola był potem również Witkowski, dobijając piłkę, którą wypuścił z rąk krakowski golkeeper. „Pasiaki” jeszcze raz ambitnie zerwali się do szturm. Prawą stroną przedarł się Koneczny, dośrodkował do Surowiczy, a ten zmusił do kapitulacji Surlita. Od tego momentu goście przycięli jeszcze mocniej. Kolejno szczęścia próbował Janikowski, Turcki i Tyrka. Wszystko bez rezultatu. Na wyrównanie zabrakło po prostu czasu. W Cracovii najwyższe oceny należały się ambitnie walczącym Karasowi, Janikowskiemu i Hnatii oraz Surowiczowi (ale tylko za drugą połowę). W Szombierkach natomiast mogli się podobać: Surlit, Mierzwak oraz przebojowy Witkowski. (p) SZOMBIERKI: Surlit - Czuba, Mierzwak, Szewczyk, Grzesiuk - Byś, Grzywaczewski (od 46 min. Sobol), Król, Pletryga - Kowalik (od 76 min. Majcher), Witkowski. CRACOVIA: Koczwarę (od 34 min. Dzieńca) - Karas, Dychczak, Turcki, Podsiadło - Hnatii (od 66 min. Zawadzński), Surowicz, Kuć - Tyrka, Janikowski, Koneczny.

Piękna bramka i... nudy

Niespełna dwa tysiące kibiców przybyło w sobotę na stadion w Nowej Hucie, gdzie Hutnik podejmował beniaminka II ligi Igloopol Debica i wygrał 1:0 (1:0). Ci, co nie przyszli, nie mają czego żałować. Pojedynek stał na słabym poziomie, był wręcz nudny i dopiero w końcówce nieco ożywił się. Gra Hutnika zupełnie bez wyrazu, szablonowa, mało dynamiczna, jedynym zawodnikiem, który zasłużył na wyróżnienie, był pomocnik Stanisław Kruszczyk. To on w 39 min. popisał się niezwykle silnym strzałem z ponad 25 m i zaskoczył bramkarza gości, musiał wyciągnąć piłkę z siatki. Po przerwie w 63 min. także Kruszczyk oddał mocny strzał, ale piłka wylądowała na poprzeczce. Poza tym atak Hutnika nie stworzył groźniejszych sytuacji podbramkowych. Goście początkowo grali z dużą treścią, dopiero w ostatnich 25 minutach uwierzyli, że mogą uratować punkt faworytowi. Mieli w tym okresie kilka niezłych akcji; w 64 min. groźnie strzelał Kucharski, ale Holcher zagrał niebezpiecznym strzałem. W 87 min. goście mogą mówić o pechu, Kucharski strzelił w... słupek. W sumie - bardzo przeciętny mecz. Hutnik ciągle bez formy, a Igloopol to dopiero drużyna na dorobku. Wypada wierzyć, że w kolejnych meczach oba zespoły zaprezentują lepszą formę. Hutnik grać będzie na wyjeździe z Jagiellonią, a Igloopol u siebie z Wisłą Płock.

W meczu zremisowanym z Wisłą, „Pasiaki” stracili dwa kolejne punkty w Bytomiu, choć zagrali najlepszy mecz w tej rundzie spotkań i z przebiegu gry zasłużyli co najmniej na remis. Trudno myśleć o zwycięstwie, jeśli ponownie się tak szkolne błędy. Wszystkie trzy bramki zostały bezwzględnie ewidentnie zawinione przez obu krakowskich bramkarzy i obrońców. Zaczęło się jednak pomyślnie dla „pasiaków”, którzy od pierwszego gwizdka śmiało zatakwali. I gdy wydawało się, że uzyskanie prowadzenia jest tylko kwestią czasu, Byś celnie zaentrował do Szewczyka, a start przez nikogo nie absorbowały zdobył gola dla gospodarzy. Po zmianie stron podopieczni trenera Zenona Barana postawili wszystko na jedną kartę. Piłka była rozgrywana szybko i celnie. W 50 min. po jednej ze składowych akcji Janikowski z podania Hnatii uzyskał kontaktową bramkę. Wyrównanie wisiło na włosku, ale znowu błąd bramkarza (tym razem zastępcę Koczwarę (Dzieńca) przechrzył swoje zwycięstwa na korzyść gospodarzy. Strzelecem gola był potem również Witkowski, dobijając piłkę, którą wypuścił z rąk krakowski golkeeper. „Pasiaki” jeszcze raz ambitnie zerwali się do szturm. Prawą stroną przedarł się Koneczny, dośrodkował do Surowiczy, a ten zmusił do kapitulacji Surlita. Od tego momentu goście przycięli jeszcze mocniej. Kolejno szczęścia próbował Janikowski, Turcki i Tyrka. Wszystko bez rezultatu. Na wyrównanie zabrakło po prostu czasu. W Cracovii najwyższe oceny należały się ambitnie walczącym Karasowi, Janikowskiemu i Hnatii oraz Surowiczowi (ale tylko za drugą połowę). W Szombierkach natomiast mogli się podobać: Surlit, Mierzwak oraz przebojowy Witkowski. (p) SZOMBIERKI: Surlit - Czuba, Mierzwak, Szewczyk, Grzesiuk - Byś, Grzywaczewski (od 46 min. Sobol), Król, Pletryga - Kowalik (od 76 min. Majcher), Witkowski. CRACOVIA: Koczwarę (od 34 min. Dzieńca) - Karas, Dychczak, Turcki, Podsiadło - Hnatii (od 66 min. Zawadzński), Surowicz, Kuć - Tyrka, Janikowski, Koneczny.

Lekkoatletyczne PE dla NRD

Dwa rekordy Polski Olejarz i Kwaśnego 203 cm Meyfarth i Bykowiej!

W Londynie zakończyła się IX edycja lekkoatletycznego Pucharu Europy. Zgodnie z przewidywaniami puchary tak wśród kobiet jak i mężczyzn wywalczyły ekipy NRD przed zespołami ZSRR. Polacy uplasowali się na 5 pozycji, Polki na 7.

Londynie na miarę swoich możliwości. Mężczyźni przed ostatnią konkurencją - sztafetą 4x400 m zajmowali nawet 4 miejsce i wyprzedzili gospodarzy o 4 pkt. Brytyjczycy wygrali jednak sztafetę, nasz zespół był dopiero 7 i spadliśmy w ten sposób na 5 pozycję. Ale nie jest to załokata, wyprzedziliśmy dość wyraźnie Włochów. Polscy lekkoatleci odnieśli w Londynie 2 zwycięstwa. W sobotę na najwyższym podium stanął nasz mistrz świata Sarul, który mimo drobnych dolegliwości wygrał pchnięcie kulą 20,54 przed wicemistrzem świata Timmermannem (NRD) 20,39. W niedzielę cenne zwycięstwo odniósł na 3 tys. m z przeszkodami B. Mamiński 8:24,80 min., jego najgroźniejszą rywalką (RFN) na skutek kontuzji musiał zejść z trasy. Drugą lokatę wywalczył też Hoffman z trójką 16,94, wygrał Bouschen (RFN) 17,12. Polacy ustanowili 2 rekordy Polski. W sobotę G. Olejarz w oszpecie była 8, ale wynikiem 63,12 poprawił rekord Kinder z 1974 r. o 4 cm. W niedzielę świetnie spisał się Kwaśny w młocie, wreszcie przekroczył 80 m uzyskując 80,81 (rekord kraju), wygrał mistrz z Helsinek - Litwinow 81,52 m. (ANS)

Obojko końcówka klasyfikacja: Kobiety: 1. NRD 107 pkt., 2. ZSRR 85 pkt., 3. CSRS 77 pkt., 4. W. Brytania 77 pkt., 5. Bułgaria 58 pkt., 6. RFN 57 pkt., 7. Polska 42 pkt., 8. Węgry 37 pkt. Mężczyźni: 1. NRD 117 pkt., 2. ZSRR 106 pkt., 3. RFN 102 pkt., 4. W. Brytania 93,5 pkt., 5. Polska 91,5 pkt., 6. Włochy 80,5 pkt., 7. Francja 89 pkt., 8. Węgry 89,5 pkt. Ozdoba zawodów był skok wzwyż kobiet, w którym U. Meyfarth i jej wielka rywalka, mistrzyni świata z Helsinek Bykowa pobili rekord świata wynikiem 203 cm (o jeden centymetr lepiej od rekordu Niemki). Konkurs wygrała jednak Meyfarth, gdyż wysokość 203 cm pokonała w I próbie, a Bykowa w drugiej. Fantastyczny pojedynek na 200 m stoczyli Kratochvílová i Koch. O milimetry wygrała zawodniczka CSRS - obie uzyskały ten sam czas 20,40 sek. Polscy lekkoatleci wypadli w

człowiek. Mężczyźni przed ostatnią konkurencją - sztafetą 4x400 m zajmowali nawet 4 miejsce i wyprzedzili gospodarzy o 4 pkt. Brytyjczycy wygrali jednak sztafetę, nasz zespół był dopiero 7 i spadliśmy w ten sposób na 5 pozycję. Ale nie jest to załokata, wyprzedziliśmy dość wyraźnie Włochów. Polscy lekkoatleci odnieśli w Londynie 2 zwycięstwa. W sobotę na najwyższym podium stanął nasz mistrz świata Sarul, który mimo drobnych dolegliwości wygrał pchnięcie kulą 20,54 przed wicemistrzem świata Timmermannem (NRD) 20,39. W niedzielę cenne zwycięstwo odniósł na 3 tys. m z przeszkodami B. Mamiński 8:24,80 min., jego najgroźniejszą rywalką (RFN) na skutek kontuzji musiał zejść z trasy. Drugą lokatę wywalczył też Hoffman z trójką 16,94, wygrał Bouschen (RFN) 17,12. Polacy ustanowili 2 rekordy Polski. W sobotę G. Olejarz w oszpecie była 8, ale wynikiem 63,12 poprawił rekord Kinder z 1974 r. o 4 cm. W niedzielę świetnie spisał się Kwaśny w młocie, wreszcie przekroczył 80 m uzyskując 80,81 (rekord kraju), wygrał mistrz z Helsinek - Litwinow 81,52 m. (ANS)

Start Nowy Sącz wicemistrzem

Mistrzostwa kajakarzy górskich

(Obsł. w.) Do tradycji należy, że kajakarzy górszy rozgrywa swoje mistrzostwa na Południu koło Myścis. Tutaj jest najlepszy w Polsce naturalny tor kajakowy. Z rejonu nowosądeckiego wywodzi się też większość reprezentantów Polski. 30 Mistrzostwa Polski w Zjeździe, rozpoczęte w sobotę, zgrupowały na starcie ponad 180 osad z 14 klubów. Walka o prymat toczyła się między góralami a reprezentantami Wrocławia (którzy notabene uczyli się kajakarstwa w nowosądeckich klubach, a teraz startują w barwach AZS AWF Wrocław).

Wyniki drugiego dnia mistrzostw (rozgrywane konkurencje drużynowe): KZ - 1x3 1. Start II Nowy Sącz (Gawlikowski, Zelek, Olchawa) - 33,05,25. CZ - 2x3 1. Dunajec I Nowy Sącz (Werner, Pekala, Krull, Krupa, Pochwała, Adamczyk). W konkurencji mężczyzn k-1 wygrał Popiela z AZS Wrocław przed Pochwałą (Dunajec Nowy Sącz) i K. Gawlikowskim (Start Nowy Sącz). W tej samej konkurencji wśród kobiet najlepsza była Łąka ze Szkoły Wrocław przed Wandą Maślanką-Bastą (Dunajec) i Mierudką (Start).

Piłkarki Unii Tarnów

wygrały turniej otwarcia sezonu

(Inf. w.) W Tarnowie rozpoczęły się turnieje otwarcia sezonu, w którym obok krajowych wystąpił zespół węgierski - Ozd Kohasz. Gospodyni turnieju - Unia Tarnów - z triumfem, bo dopiero po serii rund karnych, zwyciężyły w turnieju Start Elbląg 2:3 (karnymi 4:2). Turniej był ostatnią próbą przed rozpoczynaniem sezonu ligowym. Unia, którą prowadzić będzie w nowym sezonie K. Bacik (wcześniej MKS Bochnia), występować będzie - po rocznej kwarantannie - w I lidze, a - MKS PM Tarnów

Amerykański koszykarz w Lechu

Drużyną mistrza Polski Lecha Poznań zasilił w nowym sezonie amerykański koszykarz, który wyznaczył chęć gry w Polsce. Wystąpił na list do PZKosz. I zaproponowano mu grę właśnie w poznańskim klubie. Przed kilkoma dniami przybył do Polski i odbył już pierwsze treningi w zespole Lecha. Świerczyk urodził się w Nowym Jorku, a w koszykówkę gra od 12 lat. Był kapitanem uniwersyteckiego zespołu w Rutgers. Świerczyk mierzy 193 cm i najprawdopodobniej grać będzie jako rozgrywkowy. Trener Lecha liczy, że ten 23-letni zawodnik, którego krewini pochodzą z Miłca, wzmożni najlepszą polską drużynę.

Jacques Georges następcą Artemio Franchiego. Tymczasowym następcą tragicznie zmarłego znanego piłkarskiego działacza włoskiego - Artemio Franchiego, będzie Francuz Jacques Georges. Funkcję prezesa Europejskiej Unii Piłkarskiej (UEFA) pełnić będzie od najbliższego kongresu tej organizacji, to znaczy do lata 1984 r. J. Georges jest od jedynakami na członkiem komitetu wykonawczego UEFA. Pełnił ostatnio funkcję wiceprezesa Unii.

13 tys. dolarów za zwycięstwo w maratonie

Płacić, nie płacić?

Pieniądze - i to niemałe - można od tego roku zarobić oficjalnie, uprawiając lekkoatletykę. Tyle, że trzeba być zawodnikiem ścisłej elity światowej. Dyscyplina ta przez lata dość skutecznie broniła się przed zawodowstwem. Imne jak piłka nożna, tenis, narciarstwo, hoks już wcześniej podporządkowane zostały interesom wielkich firm oraz zawodowym menażerom. Choć również w nocności tajemnicą polisyjną było, że czołowi lekkoatleci świata (np. medaliści olimpijscy) za swoje starty otrzymują wysokie gratyfikacje (rzędu 2 tys. dolarów) za udział w zawodach. Bardzo modny był zwrot koszykowiec, przykładem lekkoatleta z USA przytaczał na mityngi do Europy i każdy organizator zawodów pokrywał mu koszty podróży do Ameryki i z powrotem. W wrześniu ub. r. IAAF na kongresie w Atenach przyjęła nowe przepisy o amatorstwie. Zgodnie z decyzjami IAAF premie za mityngi nie wypłacane będą bezpośrednio zawodnikom lecz przekazywane narodowym związkom, które z kolei wypłacają będą uzależnieniu sumy sportowcom, ale dopiero po... zakończeniu przez nich kariery sportowej. Sędziował: Kotyza z Wrocławia. Żółta kartka - Garlej. (S)

Wieloletni zawodnik IAAF J. Holt powiedział m. in. „Maratończycy są zadowolonymi z tego, że ich talent i praca zostały nagrodzone. Bieganiu poświęcają oni większość swojego czasu. Sumy jakie otrzymują mogą szokować, ale przecież przekazane zostały narodowym federacjom. Nie wiem czemu się tu burzą, np. narciarze ponoc amatorzy zarabiają kilkakrotnie więcej. Nie zamierzamy zresztą ograniczać wysokości nagród”. Na pytanie czy obecne rozdziałanie nie zagrozi igrzyskom olimpijskim pan Holt odpowiedział: „Nie, nie sądzę, aby mityngowy był wyjątkiem. W maju w Tokio, ale poprzedził go głośny bieg maratoński w Rotterdamie z udziałem którym najlepszy maratończyk, jego zwycięzca (dzisiaj aktualny mistrz świata w tej konkurencji) Australijczyk Robert de Castella i inny czołowy maratończyk świata (legitymujący się najlepszym wynikiem na świecie) Amerykanin Alberto Salazar otrzymali oficjalnie po 13 tys. dolarów. Komentarz to wydarzenie dyrektor IAAF J. Holt powiedział m. in. „Maratończycy są zadowolonymi z tego, że ich talent i praca zostały nagrodzone. Bieganiu poświęcają oni większość swojego czasu. Sumy jakie otrzymują mogą szokować, ale przecież przekazane zostały narodowym federacjom. Nie wiem czemu się tu burzą, np. narciarze ponoc amatorzy zarabiają kilkakrotnie więcej. Nie zamierzamy zresztą ograniczać wysokości nagród”. Na pytanie czy obecne rozdziałanie nie zagrozi igrzyskom olimpijskim pan Holt odpowiedział: „Nie, nie sądzę, aby

KADEB DOSKOP. Z DALEKOPISU. Bracia Skrzeczowie w Pucharze Świata. 26 października br. rozpocznie się w Rzymie bokserski Puchar Świata. Do reprezentacji naszego kontynentu Europejska Federacja Bokserska powołała dwóch Polaków: braci Pawła i Grzegorza Skrzeczów. Wcześniej, bo 4 września rozpoczęła się finałowa rozgrywki o mistrzostwo ekstraklasy. W finale „A” walczą będą: Legia - Czarni Stupsk, Gwardia Warszawska i GKS Jastrzębie, a w finale „B” - Igloopol Debica, Gwardia Wrocław, Zawisza Bydgoszcz i Stal Rzeszów.

W 17 godzin 25 minut 45 km w Bałtyku

Mimo niesprzyjających, przeciwnych wiatrów i odnowionej dokuczliwej kontuzji barku znany polski pływak długodystansowy zawodnik AZS Szczecin - Bogusław Lizak ustanowił nowy rekord Polski w pływaniu długodystansowym, przepluwając 18 km w warunkach morskich trasę długości 45 km. Lizak wystartował z miejscowości Lubiewo - 4 km na zachód od Międzyzdrojów o godzinie 4.20, o godz. 21.45 po przeplnięciu trasy długości 45 km zameldował się w Rewalu. Wystartował o świcie przypłynął na mecie w ciemnościach płynąc 17 godzin 25 minut - o ukończeniu konkurencji znajdował się w dobrej formie. Jeszcze żaden pływak nie pokonał tak długiej trasy w Bałtyku. Na mecie w Rewalu Lizak stwierdził m. in., iż podziwujemy zamiar pokonania Bałtyku. W przyszłym roku zamierza dla uczczenia 75-lecia AZS przepluć z Rugii w NRD do Treleberga w Szwecji pokonując trasę długości 80 km.

12-letnia przepłynęła kanał La Manche. 12-letnia mieszkanka Londynu, ALISON WETHERLY, została najmłodszą pływaczką, której udało się pokonać kanał La Manche (34 km). Płynęła ona na trasie z Calais do Dover i zajęło jej to ponad 16 godzin. Zamienił medale na pieniądze. W odbywających się w Caracas Igrzyskach Panamerykańskich zabrał WILLY GAULTA (USA) - brązowego medalisty ostatnich lekkoatletycznych mistrzostw świata w Helsinkach oraz zdobywcy złota medalu w biegu sztafetowym 4x100 m. Amerykanin podpisał w ostatnich dniach kontrakt z zawodową drużyną piłkarską „Chicago Bears” i zrezygnował ze startu w Caracas w ekipie USA, do której został powołany. Według niepotwierdzonych wiadomości, Gault podpisał kontrakt na cztery lata opiewający na sumę 1,3 mln dolarów.

Krakowscy szachiści prowadzą

Z okazji 90-lecia Istnienia Krakowskiego Klubu Szachistów - Hutnik przyznano Krakowskiemu organizację rozgrywek II ligi, w której występuje obecnie jubilat. Jako pierwszy stanął do rywalizacji juniorzy. Bardzo dobrze wystartowała drużyna KKSz Hutnik, która pokonała kolejno Kolejarza Opole 4:2, Konstal Chorzów 3,5:2,5 i Łączność Byd-

gostek 4,5:1,5. Reprezentant woj. tarnowskiego LZS Pilzno przegrał z Piastem Słupsk 2:4 i pokonał Start Piotrków 2:2 oraz Jagiellonię Bałystok 3,5:2,5. Po trzech rundach prowadzi KKSz Hutnik i Helman Wrocław po 12 pkt. Rozgrywki zakończą się w przyszły poniedziałek. Organizatorzy zapraszają sympatyków szachów codziennie w godz. 9-14 w motelu „Krak” (wstęp bezpłatny), gdzie odbywają się rozgrywki II ligi szachowej. (bg)